Dzisiaj na stronie 3 - Nauka epoki komunizmu ♦ Trudni rodzice

ORĘDOWNIK WIELKOPOLSKI

Rok XVIII Wydanie A | Poznań, wtorek, 10 kwietnia 1962 | Cena 50 gr Nr. 85 (5653)

Spóźniona wiosna

Mimo opadów prace na polach

Pogoda nadal nie jest zbyt łaskawa dla rolników. Mimo przelotnych opadów prace polowe nabierają jednak coraz większego rozmachu. Tylko w niektórych rejonach, szczególnie na południu kraju, gdzie padały ciągle deszcze, nie można było w poniedziałek 9 bm. prowadzić żadnych robót wiosennych. Do takich rejonów należy woj. krakowskie. Gleba jest tu bardzo wilgotna i nie można będzie wyjść w pole w ciągu najbliższych dni.

Rozpoczęły się już siewy na Lubelszczyźnie. Rolnicy gospodarujący na lżejszych glebach w powiatach Opole i Puławy zasiali 9 bm. pierwsze pola owsem oraz jarą pszenicą. Prace polowe rozpoczęły się również w niektórych PGR-ach woj. lubelskiego.

Także na Dolnym Śląsku, zwłaszcza w powiatach północnych i środkowych, sieje się już zboża jare. Szczególnie sprawnie przebiegają te prace w PGR-ach.

Rolnicy pomorscy również wyszli już w pole. W południowych rejonach oraz na lżejszych glebach powiatów Toruń i Bydgoszcz rozpoczęto orki przedsiewne i bronowanie. Siewy rozpoczną się za kilka dni.

Mimo znacznego ochłodzenia i przelotnych opadów prace wiosenne na Opolszczyźnie przybierają na sile. Z wyjątkiem rejonu podgórskiego do siewów przystąpili rolnicy wszystkich powiatów.

PAP

Potężne „tak" dla Evian - ostrzeżenie dla roszczeń de Gaulle'a

Wymowa referendum we Francji

Paryski korespondent PAP red. Jan Gerhard pisze:

Wyniki niedzielnego referendum potwierdzają przewidywania obserwatorów politycznych. Pozytywny rezultat tego głosowania nie stanowił dla nikogo niespodzianki. Pewne było, że de Gaulle otrzyma większość „tak"; istotę rzeczy stanowił problem absencji.

Dla porównania warto zestawić wyniki tego referendum z poprzednimi, a więc z referendum z 8 stycznia 1961, gdy Francuzi wypowiadali się w sprawie przyznawania Algierczykom prawa do samookreślenia, jak również z referendum z 28 września 1958 r., gdy de Gaulle w kilka miesięcy po objęciu władzy lansował nową konstytucję.

referendum z roku	uprawnionych	tak proc.	nie proc.	absencja	głosy nieważne
1958	26.603.000	66,41	17,38	15,44	1,34
1961	—	55,91	18,37	23,51	2,87
1962	27.000.000	91,49	8,51	24,00	5,36

Powyższe zestawienie wskazuje, że największa ilość Francuzów odpowiedziała w obecnym referendum „tak", najmniejsza — „nie". Absencja natomiast utrzymała się mniej więcej na poziomie z 1961 r.

Zwiększenie się liczby głosów „tak" wszyscy komentatorzy przypisują zgodnie stanowisku partii komunistycznej. Panuje powszechne przekonanie, że komuniści francuscy wnieśli co najmniej 20 procent „tak" w referendum, jeśli nie więcej.

FPK, zalecając odpowiedź „tak" w referendum, podkreślała równocześnie z całym naciskiem, że owe „tak" odnosi się wyłącznie do porozumienia w Evian, a więc do pokoju w Algierii i uznania jej niepodległości, nie zaś dla władzy jaką pragnie uzyskać de Gaulle, domagając się specjalnych uprawnień typu monarszego. Zastrzeżenia przeciwko wzmocnieniu władzy jednostki, obdarowaniu de Gaulle'a prawem rządzenia za pomocą dekretów „dziś i jutro", czego domagał się de Gaulle zgłosiły również inne partie demokratyczne i republikańskie.

Stosunkowo wysoki procent absencji wskazuje, że wielu Francuzów wstrzymało się od głosowania, aby nie powiedzieć „nie" dla porozumienia w Evian, ale też aby nie powiedzieć „tak" na roszczenia de Gaulle'a.

Pierwszy więc zasadniczy wniosek brzmi: de Gaulle otrzymał potężną aprobatę społeczeństwa w sprawie położenia kresu wojnie algierskiej, ale równocześnie i ostrzeżenie, że ewolucja systemu w kierunku władzy jed

(Dokończenie na str. 2)

Aktualne problemy rolnictwa tematem narady w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 9 bm. narada sekretarzy rolnych komitetów wojewódzkich partii oraz przedstawicieli szeregu resortów i instytucji centralnych. W obradach, którym przewodniczył kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Edmund Pszczółkowski uczestniczył również minister rolnictwa Mieczysław Jagielski. Porządek dzienny przewidywał omówienie aktualnych spraw naszego rolnictwa.

W związku z rozpoczynającymi się siewami wiosennymi najwięcej miejsca poświęcono w dyskusji zagadnieniom mającym bezpośredni wpływ na podniesienie produkcji rolnej: mechanizacji prac polowych, realizacji programu nasiennego i ochrony roślin oraz inwestycjom rolnym.

Omawiając postęp w zakresie mechanizacji rolnictwa oraz zeszłoroczną działalność kółek rolniczych uczestnicy narady zastanawiali się nad przyczynami niedostatecznego w niektórych wypadkach wykorzystywania przez kółka już posiadanego sprzętu technicznego, jak również zbyt małego popytu w br. na dalsze zestawy maszyn, których zabezpieczono dla kółek rolniczych przeszło 7.600. Większość uczestników narady dopatrywała się przyczyn tego zjawiska w niewłaściwej organizacji pracy, braku niektórych maszyn towarzyszących i przede wszystkim w tym, że zarządy kółek nie zawsze w należytym terminie zbierają zamówienia na prace polowe, co utrudnia im lepsze opracowanie harmonogramu robót dla poszczególnych zestawów maszyn.

Kółka rolnicze w ub. roku nabyły znacznie więcej zestawów traktorowych niż były do tego organizacyjnie przygotowane. I stąd m. in. zbyt mały popyt na traktory w roku bieżącym. W I kwartale br. kółka rolnicze zakupiły o 50 proc. traktorów mniej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Wskazywano też na inne zjawiska. Wprawdzie w skali krajowej dochody kółek rolniczych na terenie 10 badanych województw były o blisko 300 mln. zł wyższe niż w 1960 roku — a czysty zysk wzrósł od 45 mln. zł do 65 mln. zł ub. roku, to jednak przeszło 2 tys. kółek w tych województwach zamknęło swoją działalność deficytem sięgającym 18 mln. zł. Należy zatem udzielić większej pomocy tym kółkom, które już obecnie borykają się z poważnymi trudnościami w należytym zagospodarowaniu nabytego sprzętu.

Dość dużo uwagi poświęcono także omówieniu kierunków dalszej pracy nad umocnieniem istniejących spółdzielni produkcyjnych oraz niektórym zagadnieniom produkcyjnym rolnictwa. Za najważniejsze z nich uznano realizację programu nasiennego i ochrony roślin. (PAP)

Sprawa Irianu Zach.

Sukarno zgadza się na plan amerykański

Prezydent Indonezji Sukarno wygłosił w poniedziałek przemówienie przed rozpoczęciem defilady zorganizowanej z okazji dnia lotnictwa. Prezydent oświadczył, że Indonezja dąży do pokojowego rozwiązania problemu Irianu Zachodniego i że w zasadzie gotowa jest wyrazić zgodę na plan amerykański, aby Indonezja przejęła administrację Irianu Zachodniego, który przez dwa lata znajdowałby się pod nadzorem ONZ. Czekamy obecnie na odpowiedź Holandii — powiedział Sukarno. (PAP)

„Dzień Kosmonautyki" w Związku Radzieckim

Co roku w dniu 12 kwietnia w Związku Radzieckim obchodzony będzie „Dzień Kosmonautyki".

Uchwałę w sprawie obchodu „Dnia Kosmonautyki" podjęło w poniedziałek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dla uczczenia pierwszego na świecie lotu kosmicznego dokonanego przez obywatela radzieckiego. (PAP)

Niechaj nie zabraknie nikogo w przedkongresowym współzawodnictwie

Apel CRZZ do ludzi pracy

Plenum CRZZ opublikowało apel do wszystkich związkowców i do wszystkich ludzi pracy Polski Ludowej. W apelu tym czytamy m. in.

Walka narodów o zachowanie pokoju przybiera nieprzerwanie na sile. Manifestacją tego potężnego dążenia będzie w tym roku Światowy Kongres o Rozbrojenie i Pokój, który zbierze się w Moskwie. Obrady jego poprzedzi Ogólnopolski Kongres Pokoju w Warszawie.

Te dwa doniosłe wydarzenia stawiają szczególne zadania przed polską i międzynarodową klasą robotniczą. Jest to bowiem przodująca siła społeczna, najbardziej świadoma i najżywotniej zainteresowana w utrzymaniu pokoju.

Dobro ludzkości wymaga, by odwieczne dążenia do ostatecznego usunięcia wojny z życia narodów przekształcić w rzeczywistość.

Istnieją dziś po temu wszelkie możliwości. Zapewnia je potęga obozu państw socjalistycznych, walka narodów o wyzwolenie narodowe i społeczne, masowy ruch społeczeństw przeciwko wojennemu niebezpieczeństwu.

Wojna przestała być nieunikniona. W dziejach ludzkości zaistniała nowa szansa pokoju.

Ludzie pracy reprezentują ogromną, niezwyciężoną siłę, kiedy działają solidarnie, gdy tworzą jednościowy front walki. Działając wspólnie, klasa robotnicza zdoła wywalczyć rozbrojenie i skierować świat raz na zawsze na drogę pokoju.

W tym duchu my związkowcy polscy dążymy do porozumienia i współdziałania ze wszystkimi siłami pokoju i wszystkimi organizacjami zwią

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wyrok Kubańskiego Trybunału Rewolucyjnego

Kubański Trybunał Rewolucyjny wydał wyrok w sprawie uczestników zeszłorocznej zbrojnej interwencji przeciwko Kubie.

Trybunał postanowił pozbawić wszystkich oskarżonych obywatelstwa kubańskiego i zobowiązał ich do wyrównania strat materialnych, jakie poniosło wskutek interwencji państwo kubańskie.

Każdy z uczestników interwencji ma zapłacić pewną sumę pieniędzy, której wysokość zależy od stopnia jego winy i waha się w granicach od 25 do 500 tys. dolarów.

Ogólna suma odszkodowania wynosi 62 miliony dolarów. Ci spośród oskarżonych, którzy nie wpłacą wyznaczonych przez Trybunał sum, będą musieli odbyć kary pozbawienia wolności i przymusowej pracy do lat 30. Po wpłaceniu odpowiedniej sumy, skazani będą zwalniani. (PAP)

Przypadek czy zbrodnia OAS?

Potężny wybuch prochowni Liczne ofiary w zabitych i rannych

W poniedziałek o godzinie 6.30 potężny wybuch wstrząsnął prochownią znajdującą się w miejscowości Saint-Just-d'Ardeche. Drugi jeszcze silniejszy wybuch nastąpił o godzinie 7.15. W momencie wybuchu około 40 robotników obejmowało zmianę w fabryce.

Od chwili pierwszego wybuchu z minuty na minutę rosła ilość eksplozji w różnych budynkach prochowni — to wybuchały pociski artyleryjskie i granaty oraz różne materiały wybuchowe. Potężny pożar objął natychmiast całą fabrykę. Nie ma mowy o jakiejkolwiek akcji ratowniczej — ogień jest tak wielki, że nie można się do niego zbli żyć.

Wojsko otoczyło kordonem miejsce katastrofy. Przepuszcza się tylko ambulanse.

Wybuch był tak potężny, że wszystkie domy znajdujące się w sąsiedztwie prochowni bardzo ciężko ucierpiały, a w miejscowości Pont Saint Esprit oddalonej 6 km od miejsca eksplozji wyleciały wszystkie szyby i witryny sklepów.

Nad miejscem katastrofy unoszą się ciężkie kłęby dymu. Huk eksplozji słyszany był z odległości 30 km.

Przez cały poniedziałek trwała akcja ratunkowa z udziałem setek strażaków, policjantów i żołnierzy. Według prowizorycznych danych ofiarą eksplozji padło co najmniej 40 robotników (zabitych i rannych). Do godzin popołudniowych zidentyfikowano zwłoki 18 osób (PAP)

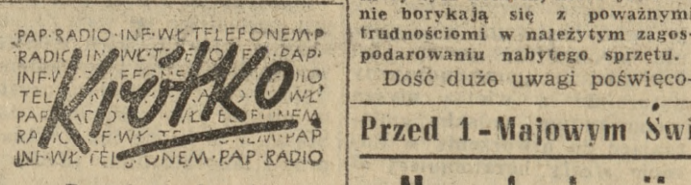

Potępienie Izraela

W poniedziałek Rada Bezpieczeństwa 10 głosami przy jednym wstrzymującym się (Francja) uchwaliła rezolucję potępiającą posunięcia wojskowe Izraela wobec Syrii.

Protest Japonii

Rząd japoński wystosował protest do rządu Stanów Zjednoczonych w związku z ostrzeżeniem wydanym przez USA, aby statki i samoloty trzymały się z dala od wysp Bożego Narodzenia, ponieważ w tym miesiącu mogą się tam odbyć próby nuklearne.

Alarm odwołany

W związku z szybkim opadaniem wód w dorzeczu górnej Wisły i na odcinku górnej Odry odwołano zarządzony w sobotę alarm powodziowy w województwach krakowskim, opolskim i katowickim.

Zmarł słynny toreador

W niedzielę wieczorem w pobliżu Sewilli zmarł na atak serca jeden z najsłynniejszych toreadorów świata, Juan Belmonte. Zmarły miał 70 lat.

Przed 1-Majowym Świętem

Na akademii — „Mazowsze"

Za 20 dni, po raz 18 w wolnej Polsce, będziemy czcić proletariackie święto — 1 Maja. Pragniemy wszyscy by wypadło ono jak najokazalej. Przygotowaniom do święta poświęcone było wczorajsze zebranie KOMISJI ORGANIZACJI ŚWIĘTA 1 MAJA w Poznaniu, któremu przewodniczył sekretarz KM PZPR — ALEKSANDER ANHOLCER.

Obchody rozpoczną się uroczystą akademią 30 kwietnia w hali 16 MTP o godz. 16. W programie artystycznym wystąpi dawno niewidziany w Poznaniu Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". W tym dniu przewiduje się również urządzenie zabaw w zakładach pracy.

1 Maja o godz. 10 ruszy pochód pierwszomajowy. Na czele jego kroczyć będą poczty sztandarowe i kierownictwo polityczne oraz gospodarcze naszego województwa i miasta. Pochód otworzy 300-osobowa grupa młodzieży ZMS. Następnie pójdzie dzielnica Stare Miasto, HCP, delegacje chłopskie, Jeżyce, Grunwald, Wilda i Nowe Miasto. Barwny przemarsz sportowców zakończy pierwszomajowy pochód.

W tym dniu w tradycyjnych już miejscach, jak: Park Kasprzaka, Park Zwycięstwa, Plac im. Adama Mickiewicza, Rynek Jeżycki, Park Sołacki, Łęgi Dębińskie i inne, odbędą się występy artystyczne oraz zabawy ludowe. (jk)

Niedziela na budowie Parku Przyjaźni

W rozpoczętej w niedzielę budowie Parku Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nie zabrakło młodzieży studenckiej. 50-osobowa grupa z Wyższej Szkoły Rolniczej pilnie pracowała na rozpoczętej trasie spacerowej przy Parku Sołackim. Mamy nadzieję, że w przyszłości ściągną na trasę budowy słuchacze innych wyższych uczelni. Praca to bowiem dla miasta, w którym studiują.

(O pierwszym dniu społecznego ataku na Cytadelę piszemy na stronie 6).

Fot. — K. Przychodzki

Czy jeszcze jeden satelita - szpieg

Jak donosi korespondent agencji UPI z Przylądka Arguello (Kalifornia) lotnictwo amerykańskie wystrzeliło w dniu 9 bm. sztucznego satelitę-szpiega, prawdopodobnie typu „Midas" albo „Samos". Próba przeprowadzona została w zupełnej tajemnicy i jak twierdzi korespondent, nie podano nawet szczegółów dotyczących orbity „niebieskiego szpiega".

PAP

Stanowisko USA budzi niepokój

Przemówienie M. Naszkowskiego w Genewie

W dniu 9 kwietnia na trzecim posiedzeniu Komitetu Rozwiązań Częściowych przewodniczący delegacji polskiej wiceminister spraw zagranicznych PRL — Marian Naszkowski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

W związku z dotychczasowym przebiegiem dyskusji nad problemem zakazu propagandy wojennej, chciałbym poświęcić kilka uwag tej sprawie.

Z wypowiedzi, jakie słyszeliśmy w tej sali, można wysnuć wniosek, że w podejściu do zagadnienia zakazu propagandy wojennej, występują dwa, zasadniczo różne, stanowiska.

Pierwsze stanowisko — reprezentowane przez większość uczestników dyskusji — wyraża się w zrozumieniu konieczności zakazu propagandy wojennej w drodze przyjęcia przez państwa odpowiedniego dokumentu międzynarodowego oraz przez wydanie odpowiednich aktów ustawodawczych, w trybie określonym oczywiście przez konstytucję poszczególnych państw.

Drugie stanowisko — wyrażone przez delegata Stanów Zjednoczonych p. Deana sprowadza się do sprzeciwu wobec podejmowania jakichkolwiek zobowiązań w sprawie zakazu propagandy wojennej pod pozorem obrony wolności słowa i swobody informacji.

Mówca zwraca uwagę na niepokojącą metodę, jaką ostatnio stosuje rząd Stanów Zjednoczonych. Jest to metoda zastrzegania się już z góry przeciwko podejmowaniu konkretnych i skutecznych kroków zarówno rozbrojeniowych, jak i kroków zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Świadczy o tym oświadczenie Departamentu Stanu z 3 kwietnia br. o procedurze i zagadnieniach związanych z konferencją rozbrojeniową 18 państw. Oświadczenie to, oprócz ogólnych zagadnień porusza także sprawę utworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, zgłoszoną na porządek obrad Komitetu przez delegację polską 28 marca br.

Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że oświadczenie Departamentu Stanu stanowi cofnięcie się wobec wypowiedzi prezydenta Kennedy'ego, który oświadczył dnia 8 marca br. na konferencji prasowej, że zagadnienie stref bezatomowych jest sprawą, „którą należy zbadać". Prezydent dodał, że sprawa ta mogłaby być i będzie przedyskutowana wraz z innymi kwestiami dotyczącymi zbrojeń w Genewie i w innych dyskusjach. Chciałbym także przypomnieć, że p. Dean w swoim wystąpieniu w dniu 28 marca br. stwierdził: **„przestudiujemy naturalnie z wielką uwagą memorandum polskie, zmierzające do utworzenia w Europie strefy bezatomowej oraz strefy ograniczonych zbrojeń".**

Trudno oprzeć się wrażeniu, że oświadczenie Departamentu Stanu zmierza do wywarcia określonego wpływu na stanowisko niektórych państw, tym bardziej, że wiele z tych państw odniosło się z aprobatą do naszej propozycji.

Stanowisko rezerwy USA wobec konkretnych kroków mogących ułatwić rozbrojenie, a jednocześnie zdecydowanie w takich sprawach jak dążenie do wznowienia prób jądrowych, nie może nie budzić naszego poważnego niepokoju. Skłania nas to do podtrzymania z jeszcze większą intensywnością naszego postulatu, że sprawa utworzenia strefy bezatomowej w Europie, podobnie jak w innych rejonach, powinna być rozpatrywana przez nasz komitet jako następna w kolejności po punkcie o zakazie propagandy wojennej. (PAP)

Apel CRZZ do ludzi pracy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zkowymi na świecie przeciwko imperialistycznej polityce zbrojeń nuklearnych i prowokacji wojennych.

Zacieśnimy jeszcze bardziej więzy braterskiej współpracy ze związkami zawodowymi i klasą robotniczą Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich krajów socjalistycznych, tworzących nieprzebytą zaporę przeciwko wojnie.

Świadectwem naszej solidarności ze wszystkimi bojownikami o pokój, dowodem głębokiego patriotyzmu ludzi pracy Polski Ludowej będzie ich świadomy, aktywny udział w przygotowaniach do Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju oraz realizacja jego postanowień.

Czynem produkcyjnym dla uczczenia V Kongresu Związków Zawodowych i Święta klasy robotniczej — 1 Maja wyrazimy poparcie polskiej klasy robotniczej i całego narodu polskiego dla sukcesów międzynarodowej walki o powszechne rozbrojenie i trwały pokój.

Niechaj nie zabraknie nikogo w pracy na rzecz Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju — wyraziciela pokojowych dążeń narodu polskiego w jego walce o rozbrojenie i przyjaźń narodów, o rozkwit i szczęście naszego kraju, o dobrobyt wszystkich ludzi pracy, o zwycięstwo socjalizmu i pokoju!

Naukowcy o rynku rolniczym

Dzisiaj rozpoczynają się w Poznaniu dwudniowe obrady III Konferencji Naukowej, zorganizowanej przez Sekcję Ekonomiki Obrotu Rolniczego Komitetu Ekonomicznego Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk.

W programie przewidziane są referaty na temat organizacji rynku rolniczego. Wygłoszą je: **mgr Tadeusz Szelążek** — dyrektor Biura Ekonomicznego CRS z Warszawy, **dr Franciszek Kopeć** z krakowskiej WSE, **dr Eugeniusz Sackiewicz** z SGPiS w Warszawie, **mgr Henryk Landesberg** — Warszawa, **mgr Ryszard Galecki** i **dr Andrzej Szpaderski** z WSE w Poznaniu, **mgr Maria Jerczyńska** z IHW w Warszawie, **prof. dr Zbigniew Zakrzewski** z WSE w Poznaniu, **mgr M. Sowula** z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie.

Po referatach, mających charakter doniesień naukowych, odbędzie się dyskusja. (emp)

Obniżka cen jaj

Z dniem 9 bm. obniżone zostają ceny detaliczne jaj świeżych I gatunku z 2 zł do 1.80 zł za sztukę i jaj świeżych II gatunku z 1.80 zł do 1.60 za sztukę. (PAP)

Konferencja RWPG na temat izotopów

W Warszawie odbyła się 8-dniowa konferencja grupy roboczej komisji do spraw pokojowego wykorzystania energii jądrowej RWPG, poświęcona zastosowaniu metod i przyrządów, opartych na wykorzystaniu izotopów promieniotwórczych i promieniowania jądrowego, w hutnictwie, metalurgii i przemyśle maszynowym.

W wyniku konferencji specjaliści określili — na podstawie doświadczeń wszystkich krajów członkowskich — najbardziej efektywne zastosowania metod i przyrządów izotopowych w hutnictwie, metalurgii i przemyśle maszynowym.

Korzystając z pobytu w Polsce specjaliści ze wszystkich krajów członkowskich RWPG zapoznali się z zastosowaniem izotopów promieniotwórczych w niektórych zakładach na Śląsku i w Hucie im. Lenina. oraz z laboratorium. (PAP)

Przemysł płaci i... truje

Z wędkarskiego sejmiku w Poznaniu

Około ćwierć miliona osób zrzesza Polski Związek Wędkarski, który m. in. przyczynia się do organizowania wypoczynku ludzi pracy nad wodą i podejmuje różne akcje dla zwiększenia zarybienia rzek, jezior i stawów oraz zwalczania kłusownictwa. W bieżącej 5-latce PZW wyhoduje w swoich ośrodkach o 80 proc. więcej narybku, uzyska do wędkowania o 25 proc. więcej wód i przeznaczy na inwestycje ok. 34 mln. zł.

W dorobku PZW ma spory udział okręg poznański, który zrzesza prawie 23 tys. wędkarzy i zaliczany jest do przodujących w kraju. O wynikach dotychczasowej działalności i zamierzeniach na przyszłość obszernie mówiono w niedzielę podczas wojewódzkiego zjazdu delegatów PZW w Poznaniu, w którym wzięli m. in. udział przedstawiciele KW PZPR, ZSL, WRN, Zarządu Głównego PZW i innych instytucji.

W ub. roku członkowie Związku okręgu poznańskiego zdobyli tytuły wicemistrza świata oraz mistrzów Polski podczas zawodów wędkarskich; na zarybianie wód przeznaczono materiały wartości 449 tys. zł, rozszerzono szkolenie, podjęto skuteczniejszą walkę z kłusownictwem i zanieczyszczaniem wód. I tak w roku ubiegłym PGR Szczepowice zapłaciły odszkodowanie w wysokości 80 tys. zł za wytrucie ryb w Kanale Mosińskim oraz 15.800 zł — Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kaliszu. Sąd Wojewódzki skazał Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu na wypłacenie PZW odszkodowania w wysokości 270 tys. zł za zatruwanie ryb w Warcie. Straty w rybostanie wynikające z braku oczyszczalni ścieków przy zakładach przemysłowych są nadal duże. Mnożą się sygnały o zatruwanie wód przez Elektrownię w Gosławicach, Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego we Wronkach oraz fabryki w woj. łódzkim.

W dyskusji mówiono o potrzebie szybkiego zagospodarowania rzeki Drawy, w której istnieją najlepsze w Europie warunki do hodowli łososia, o potrzebie budowy nowoczesnej wylęgarni narybku itp.

Przytoczone dane są tylko cząstką szerokiej dyskusji wędkarskiego sejmiku. Sprecyzowane tam wytyczne posłużą do dalszej działalności PZW. (bl)

Z Argentyny

Większość partii popiera peronistów

Do Buenos Aires przybył ambasador Argentyny w Madrycie, generał Hector Dandrea, który złoży sprawozdanie rządowi na temat działalności politycznej byłego prezydenta Juana Perona, przebywającego na wygnaniu w Hiszpanii.

W Buenos Aires podano, iż w ciągu dwóch najbliższych dni prezydent Guido po serii konsultacji z przywódcami partii politycznych przedłożyć ma dowódcom argentyńskich sił zbrojnych swe plany polityczne. W konsultacjach tych nie brali udziału przedstawiciele ruchu peronowskiego. Większość partii politycznych zażądała, by kandydaci peronistów, którzy zwyciężyli w ostatnich wyborach, objęli swe stanowiska. Jak wiadomo, sprzeciwia się temu armia.

Nehru ponownie premierem Indii

W poniedziałek ogłoszono w Delhi skład nowego rządu centralnego Indii. Premierem pozostał po raz trzeci z rzędu Jawaharlal Nehru.

Nowy rząd Indii liczy 17 członków. Jedenastu spośród nich wchodziło w skład dotychczasowego gabinetu. Ponadto mianowano 6 ministrów stanu.

Premier Nehru będzie sprawować ponownie również i funkcję ministra spraw zagranicznych. Tekę ministra obrony objął ponownie Kriszna Menon.

Wśród ministrów stanu znajduje się jedna kobieta — p. Suszila Najar. (PAP)

Telefony 07•08•09 DONOSZĄ

POD TRAMWAJEM

W godzinach porannych, przy ul. Grunwaldzkiej, usiłowała wskoczyć do jadącego tramwaju Anna K. Próba nie powiodła się i nieszczęśliwa pasażerka dostała się pod koła przyczepy, doznając zmiażdżenia podudzia lewego.

ZACZADZIŁA SIĘ

Z nie ustalonych dotąd przyczyn, uległa zaczadzeniu Helena M. W stanie bezprzytomnym przewieziono ją do szpitala.

NIEBEZPIECZNA EKWILIBRYSTYKA

Bolesław S., jak to często czynią chłopcy, użył poręczy jako ślizgu. Na I piętrze chłopiec stracił równowagę, upadając na posadzkę. Bezprzytomnego, ze wstrząsem mógu, przewieziono do szpitala.

POŻAR

Ponad godzinę walczyły 3 oddziały Straży nad opanowaniem ognia, jaki wybuchł z nie ustalonych dotąd przyczyn, w Naramowicach. Spaliła się stodoła, szopa oraz warsztat stolarski. Dochodzenia w toku. (za)

Święto Braci Węgrów

Uroczysty koncert w Teatrze Polskim

Powiedzenie: „Polak — Węgier dwa bratanki..." nie zmieniło swego znaczenia przez wiele lat. Piękne tradycje wspólnych walk wolnościowych i wzajemna pomoc w najtragiczniejszych chwilach scementowwały przyjaźń mieszkańców obu krajów.

17 rocznica oswobodzenia Węgier stała się świętem i naszego społeczeństwa. W minioną niedzielę w poznańskim Teatrze Polskim, z inicjatywy Towarzystwa Polsko-Węgierskiego, odbył się uroczysty koncert. Przybyli nań m. in. przedstawiciel ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie — konsul **Bela Cota**, konsul ZSRR w Poznaniu — **Iwan Skaczkow**, sekretarz KM PZPR — **Aleksander Anholcer.**

Przemówienie okolicznościowe o przemianach politycznospołecznych zachodzących w Węgierskiej Republice Ludowej wygłosił **dr Antoni Czubiński.** Konsul Bela Cota przekazał społeczeństwu Poznania serdeczne pozdrowienia oraz omówił znaczenie przyjaźni naszych narodów w dziele budownictwa socjalizmu i pokoju.

W części artystycznej wystąpili: prof. PWSM — **Gertruda Konatkowska**, chór DOKP „Hasło" pod **dyr. Wiktora Buchwalda**, artyści Opery poznańskiej — **Ewa Cwieczkowska, Adam Cwieczkowski** i **Edward Kmiciewicz** oraz artystka Operetki Poznańskiej — **Lucyna Skałbania.** Całość prowadził **Józef Szmeterling.**

Po południu w Salonie PTF z okazji „Dni Kultury Węgierskiej" otwarto wystawę fotografii. (jk)

Wymowa referendum we Francji

(Dokończenie ze str. 1)

nostki spotka się z poważnym oporem wyborców.

Drugi, niemniej ważny wniosek — to słabość, niezmierna słabość bazy politycznej skrajnej prawicy z salanowską OAS na czele w społeczeństwie francuskim. Koncepcje ekstremistyczne otrzymały potężny cios w referendum. Liczba — 8,51 proc. jest tak wymowna wobec 91,49 proc., że nie wymaga żadnych komentarzy.

*

W chwili obecnej wszyscy obserwatorzy podobnie jak „ludzie ulicy" zadają sobie pytanie jaką drogą pójdzie obecnie de Gaulle. Jego intencje pozostają na razie nieznane nawet najbliższemu otoczeniu. Na ogół przypuszcza się, że rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów są teraz mało prawdopodobne: de Gaulle nie może liczyć na utworzenie w obecnych nastrojach „posłusznego parlamentu" ze swą mechaniczną większością. Sukces lewicy z FPK na czele byłby dlań zbyt poważny. Toteż będzie on prawdopodobnie wolał poczekać z rozwiązaniem parlamentu do końca jego kadencji, to znaczy do zakończenia tegorocznej jesienno-zimowej sesji obu izb. Nie byłoby więc również w najbliższej przyszłości odejścia premiera Debré.

De Gaulle ma natomiast doprowadzić do niepodległości Algierii w wyniku nowego referendum obejmującego już tylko mieszkańców tego kraju i przewidywanego w czerwcu lub lipcu br. W tym celu dysponuje on jedenastym artykułem konstytucji przyznającym mu prawo do wydawania wszelkich dekretów i podejmowania postanowień bez parlamentu. Jest to bezpośrednie następstwo referendum.

W jaki sposób z prawa tego będzie korzystał — trudno powiedzieć. Okaże się to w najbliższej przyszłości. W każdym razie wyniki referendum muszą skłonić szefa państwa francuskiego do ostrożnego raczej działania. Wiatr polityczny we Francji nie wieje teraz w kierunku władzy jednostki, lecz wręcz przeciwnie w kierunku przywrócenia swobód demokratycznych i powrotu do norm republikańskich. Taka jest przede wszystkim wymowa referendum 8 kwietnia 1962 roku.

PAP

Profesor Jan Rakowski

Zmarł Jan Rakowski, profesor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Przez 40 lat był związany z Poznaniem, gdzie u Z. Jahnkego kontynuował rozpoczęte w Krakowie studia gry na altówce i viola d'amore. Brał czynny udział w koncertach symfonicznych, kameralnych, radiowych. Pracował jako solista i koncertmistrz w Operze Poznańskiej, a przede wszystkim był pedagogiem. Uczył z pasją, z entuzjazmem artysty.

Jako pedagog uzyskał najwyższą nagrodę — sukcesy swych wychowanków, którzy zgodnie są zaliczeni do najlepszych altowiolistów w kraju i budzą zainteresowanie za granicą.

Zmarły był wzorem człowieka, nauczyciela, kolegi i przyjaciela młodzieży, otaczany sympatią i uznaniem tych, którzy Go znali.

Pedagodzy PWSM w Poznaniu

W 256 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki", której losowanie odbyło się w dniu 8. 4. 1962 r. w Poznaniu, stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami oddany w Kolekturze nr 351 w Poznaniu. Właściciel tego kuponu otrzymuje wygraną w wysokości zł 464.474. Ponadto stwierdzono 87 wygranych z czterema trafieniami po zł 1.890, 2.877 z trzema trafieniami po zł 57 34.067 z dwoma trafieniami po zł 6.

(K-34)

Dyktatury wojskowe - ostatnią ostoją

W krajach, w których walka klasowa przybiera na sile obserwujemy charakterystyczne zjawiska; w krajach tych powstają tajne junty wojskowe złożone z generałów i starszych oficerów zbliżonych do skrajnie prawicowego obozu.

W zależności od warunków, junty występują pod różnymi flagami i hasłami. Tylko w wyjątkowych wypadkach, jak to dzieje się obecnie we Francji, ekstremiści wojskowi jawnie zrywają z ustalonym ustrojem państwowym i podnoszą bunt. Znacznie częściej są to zamaskowane kliki wojskowe, gnieżdżące się gdzieś w pobliżu sztabu generalnego danego kraju. Trzon tych junt stanowią zwykle generałowie znani ze swych antydemokratycznych przekonań wrogowie Związku Radzieckiego, dawni działacze wywiadu, starsi oficerowie wojsk lotniczych, spadochronowych i kolonialnych. Często przewodzi juncie generał „z nazwiskiem", którego koła reakcyjne przewidują na dyktatora. W innych krajach na czele junt stoją oficerowie, służący jeszcze rządom „liberalnym". Dziś stoją „na straży republiki", lecz jutro gotowi są przejść do obozu spiskowców.

Platforma tych oficerskich junt jest wszędzie identyczna. U podstaw ich mamy obraz generała „na białym koniu", ratującego kraj przed komunizmem. Wszędzie takie kliki stanowią ośrodek sił reakcyjnych, wszędzie mają zwolenników i przyjaciół wśród osób, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w aparacie sił zbrojnych. Te junty oficerskie są niczym innym jak potencjonalnymi sztabami dla dokonania przewrotów państwowych.

W Hiszpanii rządzi junta „caudilla" Franco", w Portugalii prezydenta admirała Tomassa, przy pomocy którego Salazar utrzymuje się przy władzy, w południowej Korei — junta generała Pak-Czou-Hi, na Taiwanie — „generalissimusa" Czang Kai-szeka, w Iranie — klika pałacowa gen. Bachtiara, w Gwatemali władza jest w rękach junty gen. Idigorosa, w Nikaragui płk. Somosa, w Paragwaju — gen. Straessnera, w Argentynie, jak dowiodło usunięcie prezydenta Frondiziego — gen. Poggi. We Francji sztab OAS składa się prawie całkowicie z oficerów z gen. Salanem na czele...

Nietrudno dostrzec je w innych krajach kapitalistycznych. Niektóre mają wyraźne oblicze faszystowskie, inne oficjalnie „stoją ponad partiami", wszystkie jednak niezmiennie cieszą się poparciem Waszyngtonu i Bonn.

„Przyjście wojskowych do władzy w krajach niekomunistycznych — pisał w listopadzie 1958 roku „New York Times" — stwarza stan stabilizacji, w której zainteresowany jest rząd Stanów Zjednoczonych".

Oczywiście nie wszędzie i nie wszyscy wiążą swój los z reakcją. Antagonizmy świata kapitalistycznego nieobce są również kołom wojskowym. Część patriotycznie nastawionych oficerów popiera również ruchy narodowo-wyzwoleńcze. Dowodem tego choćby postawa znacznej części korpusu oficerskiego armii francuskiej, który nie usłuchał wezwania OAS. Nie można jednak zamykać oczu na ruchy faszystowskie w kołach wojskowych w takich krajach jak Belgia, Włochy, Japonia, Niemcy zachodnie, i wreszcie Stany Zjednoczone.

Niedawno publicysta niemiecki Ernst Henry na łamach „Litieraturnoj Gaziety" (referowaliśmy już jego wypowiedzi w „Głosie Wlkp.") ujawnił kulisy neofaszystowskich organizacji w niektórych krajach. Tak np. w Belgii na czele neofaszystów stoi gen. Janssen, były dowódca belgijskiej kolonialnej żandarmerii w Kongo. Współdziałają z nim generałowie Dumortier, Devas i płk. Delplace.

We Włoszech neofaszystowską partią MSI od samego początku opiekował się marszałek Grziani, ostatni minister wojny w rządzie Mussoliniego, oraz książę Borghese, prezes prawicowego związku byłych włoskich wojskowych. W Japonii działają neofaszyści gen. Yeda (były dowódca armii kwantungskiej), gen. Okamura, (były dowódca korpusu ekspedycyjnego w Chinach) i gen. Nemoto.

Czytanie tych nazwisk może nużyć czytelnika, ale trzeba pamiętać, że jeszcze przed czterema laty nazwisko gen. Salana znane było tylko niewielu poza granicami Francji i Algieru.

Nie omawiamy tu roli wojskowych w NRF. Nazwiska Heusingera, Speidla i Foertscha są powszechnie znane. Ci jednak po aferze z memoriałem atomowym generalicji nie wychodzą ostatnio z „odosobnienia". Być może zdają sobie sprawę, że obecnie siły pokoju i demokracji są większe od reakcyjnych i że junty wojskowe w wielu krajach są ostatnią, beznadziejną, kompromitującą ustrój próbą ratowania świata kapitalistycznego.

HENRYK BARAŃSKI

Nauka epoki komunizmu

„Nauka stanie się w pełni bezpośrednią siłą wytwórczą" — tak określa rolę nauki w budowie społeczeństwa komunistycznego Program partii uchwalony na XXII Zjeździe KPZR. Dla ludzi, którzy będą ten Program realizować na codzień, słowa te mają głęboki sens praktyczny. Bo już dziś rola nauki, jako bezpośredniej siły wytwórczej jest odczuwalna, a jeszcze więcej rokuje w przyszłości.

Biliony kilowatogodzin

Jednym z zadań nauki radzieckiej, wynikających z Programu partii jest badanie krajowego bilansu energetycznego i paliwowego, wynajdywanie dróg najlepszego wykorzystania naturalnych źródeł energii, a także szukanie nowych jej źródeł. Cel tych badań i poszukiwań jest konkretny: osiągnięcie w 1970 roku biliona (jedynka z dwunastoma zerami) kilowatogodzin energii, a w roku 1980 — trzech bilionów kilowatogodzin.

Oto na syberyjskiej rzece Jenisiej powstaje olbrzymia krasnojarska elektrownia wodna o mocy 6 milionów kilowatów. Dzięki opracowanym przez uczonych nowoczesnym metodom budowy, energia z tej elektrowni będzie kosztowała zaledwie 7 kopiejek za 100 kWh. Obliczono więc, że przy pomocy energii za 1 kopiejkę w tym wypadku można będzie do wyboru: utkać 140 metrów płótna, wyprodukować 42 pary butów, wypiec 1400 bochenków chleba, lub zamrozić 560 kilogramów mięsa.

Lecz dla uczonych to nie jest pułap możliwości. W ośrodkach naukowo - badawczych zastępy specjalistów głowią się nad sposobami realizacji kontrolowanej reakcji termojądrowej. Program wysuwa konkretne zadanie — rozstrzygnięcie problemu kierowania reakcjami termojądrowymi. Uczeni zaś poczynili już poważne osiągnięcia na tej drodze. I kiedy ten problem zostanie pomyślnie rozwiązany, energia elektryczna będzie tania, jak woda, gdyż „paliwem" termojądrowych elektrowni będzie zwykła woda morska, której zapasy są niewyczerpane.

Płeć na zamówienie

W dziedzinie biologii nauka oczekuje rozwiązania szeregu problemów związanych z medycyną i dalszym rozwojem rolnictwa. Odkrycie biologicznych prawidłowości rozwoju świata organicznego, a przede wszystkim poznanie tajników fotosyntezy i dziedziczności — ma olbrzymie znaczenie praktyczne.

Fotosynteza — pisze sekretarz wydziału nauk biologicznych Akademii Nauk ZSRR, prof. N. Sisakian — **umożliwia wykorzystanie energii słonecznej dla ciągłego wytwarzania substancji organicznej na naszej planecie, tworzenia niezbędnych dla życia zapasów tlenu. Dlatego też tak wiele uwagi poświęca się intensyfikacji fotosyntezy w warunkach produkcji rolniczej. Sukcesy w dziedzinie fotosyntezy powinny wskazać technice nowe, dogodne sposoby transformacji i akumulacji energii słonecznej.**

Rewolucją w nauce będzie stworzenie w warunkach laboratoryjnych żywej komórki. Praktyczną konsekwencją tej rewolucji będzie kierowanie procesami życia, rozwiązanie problemu długowieczności i zlikwidowanie odwiecznych plag ludzkości, jak choroba raka, schorzenia układu krążenia krwi, choroby serca.

Maszyny do wszystkiego

Mechanizacja i automatyzacja wszystkich dziedzin produkcji — to naczelny problem w procesie tworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu. Wszelkiego rodzaju automatom i mózgom elektronowym powierzane będą coraz bardziej odpowiedzialne funkcje, włącznie z elementami twórczej działalności człowieka.

Sukcesy techniki obliczeniowej otwierają nowe możliwości budowy doskonałych układów kierujących. Układy te umożliwią znajdywanie najbardziej ekonomicznych warunków kierowania przedsiębiorstwami, sieciami transportowymi i energetycznymi, statkami kosmicznymi oraz zapewnią powodzenie w planowaniu i ekonomice, w diagnostyce chorób itd.

Program XXII Zjazdu podkreśla, iż sprawą honoru uczonych radzieckich jest utrzymanie przez naukę radziecką czołowych pozycji już zdobytych w najważniejszych dziedzinach wiedzy i zajęcie czołowego miejsca w nauce we wszystkich jej podstawowych kierunkach.

W. Kul.

Gratulacje dla Z. Szczerbowskiego z okazji jubileuszu

Przyjemna sala Teatru im. Juliusza Osterwy w Gorzowie, wypełniła się w ubiegłą sobotę widzami i zaproszonymi gośćmi, którzy przybyli, by obejrzeć specjalne przedstawienie „Antygony" Jeana Anouilha. W spektaklu w roli Kreona wystąpił dobrze znany Poznaniowi Zbigniew Szczerbowski, obchodzący tego dnia jubileusz 40-lecia działalności na deskach scenicznych. „Antygonę" w reżyserii Romana Zawistowskiego i scenografii Otto Axera mieliśmy możność oglądać w ubiegłym roku pod czas gościnnych występów teatru gorzowskiego w naszym mieście.

Po przedstawieniu, odbyła się uroczystość jubileuszowa, na wstępie której odczytano bardzo osobisty list wiceministra kultury — Kazimierza Rusinka do Zbigniewa Szczerbowskiego, w którym autor składał adresatowi najserdeczniejsze życzenia z okazji 40-lecia pracy i 60-lecia urodzin. Z kolei przewodniczący Prezydium MRN w Gorzowie odczytał życzenia I Sekretarza KW PZPR oraz Prezydium WRN w Zielonej Górze, a także władz miejscowych.

Również delegacje zakładów pracy i szkół złożyły Z. Szczerbowskiemu życzenia, wręczając kosze kwiatów. Nie zabrakło pośród ściskających dłoń Jubilata przedstawicieli poznańskiego środowiska artystycznego, odczytano moc depesz z całego kraju. W serdecznych słowach przemawiali koledzy z gorzowskiej placówki teatralnej, do której zorganizowania walnie przyczynił się Jubilat.

Na zakończenie uroczystości Z. Szczerbowski podziękował przedstawicielom władz, zakładom pracy, szkół i kolegom — za życzenia i kwiaty, po czym, pełen werwy, zapewnił, iż pragnie jeszcze doczekać kolejnego jubileuszu, do czego chociażby zobowiązuje go opieka nad trzyletnim synkiem. Realizacji tych zamierzeń serdecznie jubilatowi życzymy.

Dla marokańskiej cukrowni

Znane w kraju i na świecie z dobrej jakości swej produkcji nyskie zakłady urządzeń przemysłowych zyskują coraz to nowych odbiorców zagranicznych. Ostatnio do zakładów nad Nysą napłynęło zamówienie na dostawę aparatury cukrowniczej dla budującej się cukrowni w Maroku. Zamówienie ma być zrealizowane do pierwszego kwartału przyszłego roku. (ZAP)

Przestępczość wśród nieletnich (II)

Trudni rodzice

Poprzedni artykuł dotyczący niepokojącego wzrostu przestępczości wśród nieletnich — kończył się stwierdzeniem, że korzeni tego zjawiska można dopatrywać się w złym wychowaniu. Oczywiście, edukacja dziecka zależy nie tylko od rodziców. Błędy wychowania rodzinnego trzeba jednak uznać za podstawowe.

Do szkoły dziecko przychodzi przecież już z „bagażem" nawyków, obyczajów i poglądów. Nie tak łatwo je zmieniać. A zmieniać czasami trzeba, bo nie każde dziecko ma dobrych rodziców.

Na dnie

Bywa nawet i tak, że funkcje rodzicielskie pełnią: ojciec-przestępca i matka prostytutka. Dla niejednego dziecka słowo „ojciec" kojarzy się z pijackimi awanturami, z katowaniem, ze stekiem najwulgarniejszych wyzwisk. Przebywające w takim środowisku dziecko prędzej czy później się wykolei. Jedyny ratunek to jak najspieszniejsze pozbawienie takich rodziców władzy rodzicielskiej oraz umieszczenie ich synów i córek w domu dziecka. Niestety, dość często dziecko przebywa w tak demoralizujących warunkach szereg lat.

Przez długi czas w Czapurach (pod Poznaniem) w rodzinie J. do chodziło do gorszących kłótni i bijatyk. Sceny te rozgrywały się na oczach kilkuletnich dzieci. Nikt nie zawiadomił jednak o tym Sądu dla Nieletnich. Ostatecznie żona działając w obronie własnej zabiła męża. Również na oczach dzieci.

To jest przykład bardzo jaskrawy. Nieraz się jednak zdarza, że dzieci przebywają w zdemoralizowanym środowisku i nikt poza MO nie zwraca na to uwagi. Ogólnie rzecz biorąc społeczeństwo nie jest uczulone na dziecięce dramaty.

Warto podkreślić, że obojętność na krzywdę i deprawację dzieci jest sprzeczna nie tylko z kardynalnymi zasadami moralności, z humanitaryzmem. Znieczulica koliduje także z prawem.*

„Rodzice — dzieci"

Nie zawsze potrafią też wychowywać młodzi rodzice. Zdarza się np., że ona ma lat 17,a on 18. O życiu wiedzą tyle co nic. Nie mając zabezpieczenia materialnego, biorą ślub. Przychodzi na świat dziecko. Mnożą się kłopoty finansowe. Dopiero wtedy okazuje się, że życie niewiele ma wspólnego z bajką. Takie nagłe „przejrzenie" czasem kończy się rozwodem, czasem długotrwałym rozdźwiękiem między małżonkami. Oczywiście, trudno w tych warunkach dobrze wychowywać dziecko.

Niemało jest takich, którzy postulują przesunięcie granicy pełnoletności. Kto wie, czy to nie słuszne, że kobieta powinna ją osiągać mając lat 19, a mężczyzna — 21. Prawda, że wiek nie zawsze stanowi o mądrości, ale przecież wśród ludzi starszych mniej jest życiowych analfabetów niż wśród osiemnastolatków. To nie podlega chyba dyskusji.

Potrzeba pedagogizacji

Powyższy postulat dotyczy nie tylko „rodziców — dzieci". Także ludzi starszych. Chodzi tu m. in. o takich rodziców, którzy uważają, że ich funkcja polega jedynie na zapewnieniu dziecku utrzymania. Czyż nie jestem dobrą matką — mówi niejedna kobieta — skoro troszczę się, aby córka jak najlepiej się odżywiała, była ładnie ubrana, skończyła liceum...

Tak, to ważne, ale trzeba przecież jeszcze kształtować charakter dziecka, wychowywać je. Uwzględnianie jedynie czynników materialnych powoduje brak serdecznej więzi między członkami rodziny. Dziecko jest właściwie pozostawione samo sobie i stąd jego podatność na rozmaite wpływy z zewnątrz.

Kilka słów o kardynalnych błędach wychowawczych.

Nadmierna surowość. Niemało jest jeszcze zwolenników — i to zagorzałych — zasady „rózeczką Duch Święty dziateczki bić radzi". **Efekty są często opłakane. Dziecko zalęknione i zahukane może bowiem popaść w apatię. Albo się buntować i za „ucisk" w domu rodzinnym szukać rekompensaty w działalności skłóconej ze społeczeństwem grupy rówieśników.**

Niebezpieczne jest także przeginanie pałki w drugą stronę, a więc nadmierna czułość i zbyt daleko posunięta kontrola nad dzieckiem. Chęć usamodzielnienia się, bunt przeciwko metodzie „inkubatora", przeświadczenie dziecka, że jemu każdy musi ulegać, (bo ulegają rodzice!) też wiedzie nieraz na drogę przestępstwa.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jednym z warunków właściwego wychowania dzieci jest kształcenie i samokształcenie rodziców. Pedagogizacja to jednak rzecz niełatwa. Istnieją wprawdzie uniwersytety dla rodziców, wygłaszane są rozmaite odczyty, można nabyć odpowiednie broszury, ale tego wszystkiego jest stanowczo za mało. Propagowanie pedagogizacji posiada natomiast takie cechy jak brak sugestywności i szerokiego rozmachu. **W sumie** prawie nikt — jak to się zwykło mówić — nie wychodzi rodzicom naprzeciw. Oni sami muszą szukać możliwości podniesienia pedagogicznych kwalifikacji.

Brak czasu

Wielu rodzicom na właściwe wychowanie nie pozwala pedagogiczne ubóstwo. Innym przeszkadza brak czasu.

Względy społeczne, a nawet ekonomiczne przemawiają za tym, by kobiety — matki kilkorga dzieci — nie pracowały zawodowo, oczywiście tak długo, aż nie zdołamy powiększyć sieci przedszkoli i świetlic szkolnych do dostatecznych rozmiarów. Sprawa ta wiąże się nierozerwalnie z reformą dodatków rodzinnych. W dyskusji toczącej się na ten temat w „Życiu Warszawy" większość Czytelników opowiadała się za radykalną zmianą zasad wypłacania dodatku. Najogólniejszy sens wysuwanych postulatów: zwiększenie dodatków dla najgorzej zarabiających rodziców mających dwoje i więcej dzieci.

Są jeszcze inne sposoby zapewniające zwiększenie opieki i dozoru nad dziećmi. Krótkotrwałe oddawanie dzieci pod opiekę starszych osób jest chyba zupełnie realne. W każdym bloku znajdzie się ktoś (czy to rencistka czy też inwalida), kto za niewielką opłatą lub w zamian za inne usługi zgodzi się przypilnować dzieci pracujących rodziców. Zrealizowanie tego postulatu to wdzięczne pole do popisu dla kół emerytów, związków inwalidzkich czy Ligi Kobiet. W ogóle trzeba stwierdzić, że organizacje społeczne mogłyby w zapobieganiu przestępstw nieletnich odgrywać poważniejszą niż obecnie rolę. Ale to już temat następnego artykułu.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) „Każdy, komu są znane zdarzenia będące podstawą do wszczęcia postępowania przed władzą opiekuńczą z urzędu ma obowiązek zawiadomić o nich władzę opiekuńczą w przeciągu dwóch tygodni od dnia powzięcia wiadomości o zdarzeniu. Za niewypełnienie obowiązku zawiadomienia władza opiekuńcza może wymierzyć grzywnę w wysokości 300 zł" (art. 5 § 1 i 2 ustawy z 27. VI. 50 r. o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych).

Dowody zbrodni hitlerowskich

Od 8—15 kwietnia obchodzimy Tydzień Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu. Na zdjęciu: mord popełniony na żołnierzach polskich w 1939 roku — w pierwszych dniach wojny w lesie pod Cielem. 300 polskich żołnierzy usiłowało powstrzymać posuwanie się niemieckiej jednostki zmotoryzowanej piechoty — wszyscy oni byli zatrzymani i rozstrzelani.

CAF — z Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (oryginalne zdjęcia niemieckie)

Awans kawowych krzewów

Korespondencja własna z Wietnamu

Wschodnim zwyczajem ulice handlowej dzielnicy Hanoi noszą nazwy związane z rodzajem sprzedawanych tu towarów. A więc: ulica Bananów, Kapeluszy, Smażonych ryb, ulica Fajek, Makaronu, Porcelany... Na pewno nie znajdziecie jednak w Hanoi ulicy Kawy. To dziwna historia. Kraj, który ma po temu warunki klimatyczne i glebowe, dopiero od niedawna zabrał się poważnie do plantacji kawy. Nie można składać tego jedynie na karb ogólnego zacofania w rolnictwie. Rzecz raczej w tym, że w Azji w ogóle picie kawy nie jest w zwyczaju. Nawet na cesarskich stołach pijało się zawsze tylko herbatę.

Na kobaltowych glinkach

Przedsiębiorczy Francuzi, zwęszywszy wielkie zyski w uprawie kawy, przystąpili do dzieła już w roku 1888. Nie było tego zresztą wiele: w sumie ok. 5 tys. ha niedużych plantacji rozrzuconych po górzystej i wyżynnej części Płn. Wietnamu oraz w Wietnamie Środkowym. Podczas ostatniej wojny duża część opuszczonych plantacji uległa zniszczeniu. Po wojnie, kiedy pierwszym problemem był ryż dla głodnych, nie myślano jeszcze o zagranicznej karierze wietnamskiej kawy. Przez szereg lat większość terenów kawowych nadal leżała odłogiem. Kilka czynnych plantacji na żyznych glinkach kobaltowych Środkowego Wietnamu, w braku nawozów i odpowiednich zabiegów dawało w sumie zaledwie 100 ton lichej kawy rocznie.

W roku 1951 rozpoczęto wreszcie na szeroką skalę odnawianie starych i właściwą eksploatację nowych plantacji. Walka ze szkodnikami, osłanianie terenów od wiatru oraz żmudne wycinanie starych pędów opłaciły się sowicie: w niespełna półtora roku po przywróceniu pokoju powierzchnia uprawy kawowca wyniosła 1.200 ha, z czego już 20 proc. przypadło na wysokowartościową odmianę arabską.

Kawowe PGR

Oprawdziwym awansie wietnamskiej kawy można jednak mówić dopiero od r. 1956, kiedy do głosu doszli naukowcy w oparciu o środki finansowe.

Powstały państwowe ośrodki racjonalnej uprawy kawowca na skalę przemysłową. Obecnie te kawowe „PGR" w prowincjach Nghe An (dolina rzeki Ca) i Thanh Hoa (dolina rzeki Chu) obejmują łącznie ponad 5 tys. ha. Jest to już w tej chwili więcej niż w Wietnamie Południowym, którego warunki naturalne są przecież bardziej korzystne.

Średnia wydajność kawy w gospodarstwach państwowych w PHU QUY, DONG HIEN i TAY HIEU wynosi ponad 5 q z hektara, a specjalne plantacje doświadczalne osiągają nawet 6 q po trzech latach i do 12 q po czterech latach uprawy.

W dzikiej dżungli

80 km na południe od Hanoi, w dolinie Rzeki Czarnej znajdują się tereny, w które niechętnie zapuszcza ją się nawet oswojeni z dżunglą Wietnamczycy. Okolica jest dzika, gęsto zalesiona, malaryczna. Jednak dziesiątki żyznych pagórków wzdłuż rzeki Boi od dawna zwróciły na siebie uwagę francuskich speców od kawy. W r. 1923 założyli tu oni swoje plantacje i jeszcze niedawno wśród zielska i zdziczałych krzewów kawowca wisiał zatarty napis: „Plantation Lecomte". Przed kilku laty powstało tu państwowe gospodarstwo rolne Song Bai, nastawione głównie na uprawę kawy. Bajecznie wyglądają jesienią krzewy kawowca dosłownie oblepione gronami jaskrawo czerwonych owoców. W tym roku doświadczalne poletka „PGR" Song Bai dały 60 ton wyborowej kawy arabica. A to przecież dopiero początek.

Przyszłością wietnamskiej kawy jest głównie eksport. Już teraz znajduje ona chętnych odbiorów w Związku Radzieckim i NRD. Konsumpcja krajowa jest jednak nadal minimalna, Wietnamczycy są wierni herbacie. Chociaż... Zajrzyjmy na ulicę Jedwabiu w Hanoi, handlowy zaułek w pobliżu teatru. Jest tam mała kawiarenka „U Nhan'a" Schodzą się tu po teatrze amatorzy kawy, prawie wyłącznie mężczyźni. Ścisk, dym, niziutkie taborety, ruchome zasłony z bambusowych prętów. Wśród stolików krąży bezszelestnie chłopak w białym kitlu. Z wielkiego imbryka dolewa wrzątku do stojących przed gośćmi porcelanowych miseczek. W każdej bolce — szklanka z filtrem. Kawy się tu nie żałuje, toteż płyn w szklance ma kolor smoły, a smak — wierzcie mi drodzy Czytelnicy — niezrównany.

DANUTA WILSKA

do redaktora apelu

O dziwnym pojmowaniu wolności sumienia

W działach produkcyjnych Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, w niektórych sklepach uspołecznionych, w biurach wielu spółdzielni pracy — wiszą na ścianach krzyże i inne emblematy religijne.

— Wiszą tu już od kilku lat — oświadczają rozmówcy — przecież jest wolność sumienia.

Ciekawe, czy uznaliby za wyraz wolności sumienia zawieszenie przez ateistów w kościele, czy zresztą w tychże samych działach czy sklepach na przykład transparentu: „religia to opium dla ludu".

Nie chodzi zresztą o rozstrzygnięcie tego rodzaju sporu. Wiadomo przecież, że nikt z niewierzących nie zamierza w ten sposób dekorować kościołów, poza tym w sklepach czy w biurach również nie wiesza się haseł antyreligijnych.

Problem tkwi w opacznym pojmowaniu istoty wzajemnych stosunków między państwem a kościołem. Tym bardziej, że zawarte porozumienie między Rządem a Episkopatem i niektóre postanowienia tej umowy, zostały — kilka lat temu — przez część społeczeństwa zrozumiane jako odejście od zasady świeckości państwa, od zasady rozdziału kościoła od państwa.

Tym wszystkim, którzy żądają zawieszenia krzyży w fabrykach, urzędach, w sklepach — warto przypomnieć: nasze państwo, nasza władza, władza dyktatury proletariatu była, jest i pozostanie władzą świecką. Przeprowadziliśmy i utrzymujemy z całą stanowczością w mocy rozdział kościoła od państwa. W życiu społecznym, pojętym ogólnie, a ściślej w praktyce pracy, organów władzy państwowej nie ma mowy o propagowaniu czy faworyzowaniu manifestacji i praktyk religijnych. Podobnie jak nie zajmuje się państwo organizowaniem manifestacji ateistycznej.

Niektórzy może żachną się: „a fakt że hala produkcyjna, sklep, biuro mają być bez krzyży — to nie jest manifestacją ateistyczną". Warto chyba podkreślić różnicę między ateizmem, ideologią walki z religią a laicyzmem, świeckością — kierunkiem, który uznaje religię za sprawę czysto prywatną i sprzeciwia się mieszaniu elementów wiary i kultu religijnego do spraw społecznych, państwowych, ogólnowychowawczych.

Wiadomo nie od dziś, podkreślane to jest zresztą przy każdej okazji, że nasza władza jest władzą świecką. Dlaczego więc używać ma akcesoriów religijnych? I dlaczego brak tych akcesoriów choćby w umeblowaniu lokali instytucji państwowych ma być walką z religią, zamachem na wolność sumienia?

Przecież nikt nie nawołuje i nikomu nie wolno nawoływać do zdejmowania emblematów wiary znajdujących się w prywatnych mieszkaniach, w miejscach kultu religijnego, czy choćby w stojących od lat przydrożnych kapliczkach. — Tam właśnie, w prywatnym domu czy kościele, każdy człowiek według własnego uznania ma prawo manifestować swe uczucia religijne; ale nie w zakładach pracy, w lokalach instytucji państwowych, służących wszystkim obywatelom — wierzącym i niewierzącym.

Wydaje mi się zresztą, że pracownikom instytucji państwowych i spółdzielczych trzeba przede wszystkim przypomnieć, że podobnie jak na całym świecie, tak i u nas pracownik obowiązany jest respektować i realizować politykę rządu. Wprowadzenie — wbrew zrozumiałej dla wszystkich linii politycznej państwa — elementów religijnych do praktyki działania władz państwowych, choćby najniższego szczebla kłóci się z normalnym pojęciem obowiązków służbowych.

A jeśli chodzi o zasadę wolności sumienia, warto przypomnieć i to, że wiesza się w miejscach publicznych krzyże i wizerunki świętych w imię „wolności sumienia"; mobilizuje się opinię społeczną w kościołach i na t. zw. „kolędzie" przeciw ludziom niewierzącym w imię „wolności sumienia"; uważa się istnienie Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli za zamach na wolność sumienia.

A przecież wolność sumienia — to nie wolność narzucania wierzeń religijnych. Zagwarantowana w Konstytucji PRL wolność sumienia, a więc swoboda wierzenia czy nie wierzenia, swoboda chodzenia czy nie chodzenia do kościoła — to jednym słowem swoboda religijnego czy świeckiego życia, życia prywatnego poszczególnych obywateli.

Rzeczą oczywistą, że ozdabianie lokali i instytucji państwowych emblematami kultu religijnego jest zazwyczaj wynikiem nauk i zachęty niektórych duchownych nawołujących do walki „o Boga w domu, w fabryce i w urzędzie".

Tego rodzaju namowy sprzeczne są nie tylko z zasadą wolności sumienia, według której religia jest sprawą prywatną obywateli, ale także z porozumieniem między Rządem a Episkopatem. Celem i myślą przewodnią tego porozumienia było usunięcie wszystkich zadrażnień między Kościołem a Państwem.

Wydaje mi się, że jeśli dziś ktokolwiek usiłuje zakłócać harmonię współżycia wierzących i niewierzących obywateli, to musi zdawać sobie sprawę, iż tego rodzaju działalność w Państwie Ludowym tolerowana nie będzie. A ci co tolerują podobne praktyki winni szczególnie o tym pamiętać.

MARIAN Ł.

Nazwisko i adres znane redakcji)

Utworzyć Biuro Studiów Ruchu

Projekt inżynierów komunikacji

W poznańskiej prasie codziennej od dłuższego czasu ukazują się artykuły dotyczące zagadnień komunikacji miejskiej. Wszyscy autorzy dostrzegają nienadążanie komunikacji za rozwojem miasta i podają różne koncepcje, mniej lub więcej realne. Zagadnienie to może być bowiem rozwiązane tylko w nawiązaniu do całego układu miasta, według naukowych zasad inżynierii ruchu.

Główne ulice miasta o szerokości jezdni przeważnie 10 m ukształtowały swój wygląd przy końcu ubiegłego stulecia i w ówczesnym organiźmie miejskim (100 000 mieszkańców), przy ruchu konnym, spełniały zadowalająco swoją rolę. W głównych arteriach komunikacyjnych wbudowano następnie tramwaj, przyszedł okres motoryzacji. Miasto rozszerzyło swój obszar, liczba mieszkańców przekroczyła 400 000. A co się stało z ulicami? Prawie wszystkie jezdnie od 50 lat pozostały bez zmian.

W planie perspektywicznym (1975—1980) przewiduje się około czterokrotny wzrost taboru samochodowego. Stąd prosty wniosek — tam gdzie dzisiaj w godzinie szczytu tworzą się zatory, w przyszłości nastąpi kompletne zakorkowanie ulic. Ażeby tego uniknąć, trzeba nie tylko zaplanować, ale wybudować odpowiednią sieć ulic, poszerzyć główne arterie komunikacyjne, wybudować arterie objazdowe, międzydzielnicowe, tranzytowe, z przebudową wszystkich węzłów.

Którędy i jak poprowadzić nowe arterie? Które ulice wymagają natychmiastowej budowy czy przebudowy? Gdzie lokalizować nowe ulice i linie tramwajowe? Jaki wybrać typ węzła ulicznego. Odpowiedzi na te pytania można udzielić dopiero po dokładnym i wszechstronnym przeanalizowaniu praw rządzących ruchem, po przestudiowaniu całego układu komunikacyjnego miasta, istniejącego i planowanego, gdyż zagadnienie ruchu jest bardzo skomplikowane, a jego poznanie wymaga dużego nakładu pracy.

Problemami komunikacji w Poznaniu zajmują się chyba wszyscy: codziennie jest artykuł czy notatka w gazecie; badają ruch liczni projektanci; jest komórka w MPK i Wydziale Komunikacji. **Jednak całością zagadnień komunikacyjnych Poznania** (miasta liczącego w perspektywie 600 000 mieszkańców) **zajmuje się tylko jeden inżynier w Radzie Narodowej.** Stąd praktycznie o lokalizacji, przebiegu i szerokości ulicy decyduje architekt a nie inżynier komunikacji. Projektowanie sieci miejskiej polega raczej **na wyczuciu i ładnym rysunku** niż na matematycznych podstawach i analizie ruchu.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji już po raz drugi wysuwa postulat: **w Poznaniu podobnie jak to zrobiono już dawno w Łodzi, Gdańsku czy Warszawie — trzeba powołać Biuro Studiów (pracownię) Komunikacji Miejskiej i powierzyć sprawy rozbudowy miasta specjalistom od inżynierii ruchu,** którzy na wszystkie pytania muszą dać konkretną odpowiedź.

Rok temu (7 marca 1961) mgr. inż. B. Rzeczyński pisał w „Głosie Wlkp.", że „miasto Poznań jako pierwsze w kraju przystąpiło do zorganizowania ośrodka badań naukowych ruchu ulicznego — Pracowni Komunikacyjnej". Niestety, rzucona myśl została utrącona, a szkoda, jeden rok jest dla studiów nieopatrznie stracony.

Nie chodzi nam wcale o tworzenie już dzisiaj nowego urzędu. Wystarczy zorganizować odpowiednią komórkę (15—20 osób) przy Biurze Projektów. Trud organizacji i utrzymanie takiej komórki na pewno przyniosą korzyści, gdyż miasto, to nierozłączny zespół: mieszkanie, praca, wypoczynek + komunikacja.

MIROSŁAW SYNORADZKI

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji

Z Wągrowca do Moskwy

W Moskwie odbywa się Międzynarodowy Konkurs Muzyczny im. Czajkowskiego. Udział bierze około 160 najlepszych odtwórców sponad 30 krajów.

Polski zespół liczy 4 osoby — wszystkie one będą występowały w grupie wiolonczelowej. Wśród nich znajduje się **Andrzej Zieliński w Wągrowca,** syn profesora muzyki Liceum Pedagogicznego

Andrzej Zieliński liczy 25 lat. Ukończył on Liceum Ogólnokształcące w Wągrowcu i Średnią Szkołę Muzyczną w Poznaniu. Studia wyższe kończył w Krakowie w Wyższej Szkole Muzycznej w klasie profesora Wiłkomirskiego.

Wyjazd na międzynarodowy konkurs muzyczny jest dla niego wielkim wyróżnieniem. Życzymy sukcesów. (Kdw)

W Słupsku powstanie klinika autobusów

W 1964 r. rozpocznie się w Słupsku budowę wielkiego zakładu naprawczego taboru komunikacji miejskiej. Warsztaty te będą zdolne wyremontować rocznie 2500 tys. silników i 800 karoserii autobusowych. Zakończenie budowy obiektu, który zatrudni około 800 osób, przewiduje się na rok 1965. (API)

sport • sport • sport

Coraz większy wybór

Pełną parą wkraczamy już w sezon sportowy. Wyrazem tego jest coraz liczniejszy start reprezentantów poszczególnych dyscyplin sportowych. Tak było również ostatniej niedzieli. Do zawodów stanęli reprezentanci kilkunastu gałęzi sportowych w Wielkopolsce. Zabrakło jeszcze wioślarzy, żeglarzy, kajakowców i motorowodniaków. Jednak i ci niebawem wypłyną na szersze wody, przygotowując się do przewidzianych zmagań w konkurencji krajowej i międzynarodowej.

Entuzjaści piłki nożnej musieli się przeważnie zadowolić meczami, rozgrywanymi w ramach okręgów. Tylko nieliczne spotkania towarzyskie i rozgrywki o Puchar Polski w kilku miastach Polski wywołały szersze zainteresowanie.

Jedenastka I-ligowego Lecha próbowała szczęścia w Szczecinie, gdzie w zawodach towarzyskich przegrała z Pogonią 0:2. Lechici mecz ten potraktowali co prawda ulgowo, lecz wynik idzie w świat. Na pociechę dębieckich chłopców trzeba zaznaczyć, że w Bydgoszczy zmierzył się rywal Lecha — Szczecińska Arkonia z Zawiszą. Wygrali wojskowi 3:1. Największą niespodziankę w spotkaniach o Puchar Polski sprawiła A-klasowa jeleniogórska jedenastka Karkonoszy. Zwyciężyła ona przodownika tabeli rozgrywek II ligi Stal Rzeszów 1:0.

OLIMPIA NADAL BEZ STRATY PUNKTÓW I BRAMEK

Niedzielne wyniki III-ligowców najlepiej świadczą czym dla drużyny jest własne boisko i widownia. Wszystkie mecze tym razem wygrali gospodarze. Tylko w jednym meczu bramki padły dla obu stron w pozostałych pojedynkach zespoły pokonane nie zdołały zmusić bramkarzy do kapitulacji. W sumie strzelono ubiegłej niedzieli 25 bramek.

Warta pokonała niezwyciężoną w drugiej kolejce spotkań drużynę trenera T. Anioły — nowotomyską Polonię 2:0. Nadal zwycięsko kroczy Olimpia. Pokonała ona Zjednoczonych 5:0. W pozostałych dwóch meczach w Poznaniu Grunwald wygrał z Calisią 2:1 a Polonia — Górnika 2:0. Oto pozostałe mecze: Prosna — Polonia Leszno 2:0, Obra Kościan — Polonia Chodzież 1:0, Sparta Szamotuły — Dyskobolia, 4:0, Włókniarz — Luboński KS 6:0.

TABELA OGÓLNA

1. Warta	20	31	36:14
2. Prosna	19	27	39:23
3. Grunwald	20	25	36:21
4. Włókniarz	20	24	45:26
5. Sparta Sz.	20	22	27:26
6. Górnik	20	21	27:21
7. Polonia Ch.	19	21	34:32
8. Dyskobolia	20	20	44:52
9. Polonia P.	20	19	38:37
10. Sparta Ob.	19	17	23:36
11. Polonia L.	20	15	27:33
12. Polonia N. T.	19	15	29:44
13. Zjednoczeni	19	15	22:40
14. Obra	19	13	23:40
15. Olimpia	5	10	19:0
16. Calisia	6	5	10:10
17. Luboński KS	19	4	21:50

TABELA II RUNDY

1. Olimpia	5	10	19:0
2. Grunwald	6	10	11:6
3. Warta	6	9	7:7
4. Polonia N. T.	5	8	8:4
5. Prosna	5	7	12:3
6. Górnik	6	6	7:5
7. Polonia P.	6	6	6:6
8. Dyskobolia	6	6	8:16
9. Calisia	6	5	10:10
10. Sparta Sz.	6	5	8:8
11. Włókniarz	6	5	11:12
12. Polonia Ch.	4	4	6:10
13. Zjednoczeni	5	4	4:9
14. Sparta Ob.	5	3	6:8
15. Polonia L.	6	3	2:7
16. Obra	5	2	2:7
17. Luboński KS	5	1	3:12

ENERGETYCY KULAJĄ NAJLEPIEJ

Dwudniowy turniej kręglarski, zorganizowany z okazji 50-lecia KS Warta przyniósł zespołowe zwycięstwo Energetykowi Poznań, który uzyskał 3.328 punktów przed Lechem — 3.304, Wartą I — 3.290, Wartą II — 3.226, Polonią Leszno — 3.198, Pogonią Śmigiel — 3.192, Startem Gostyń — 3.179 i Śremskim KS — 3.149. Indywidualnie wygrał M. Zielazny z Lecha 432 przed Woźniakiem — Energetyk — 428 kręgle. Energetyk, Lech i Polonia otrzymały puchary.

BOGDANOWSKI PIERWSZY WŚRÓD 120 KOLARZY

Szosowe wyścigi kolarskie zorganizowane na otwarcie sezonu zgromadziły na starcie 120 zawodników, reprezentantów Poznania, Trzcianki, Gniezna, Kalisza, Leszna, Turka i Kielczewa. Dobry to znak, że na terenie całej Wielkopolski rusza wreszcie kolarstwo. Przypuszczamy, że PZKol pomyśli o uaktywnieniu również innych ośrodków sportowych naszego województwa.

Wyścig dla II licencji na dystansie 86 km wygrał **Bogdanowski** z Warty przed **Przecinkowskim** ze Stomila w identycznym czasie 2.13.10 godz. W pozostałych kategoriach wygrali: lic. III — **Górny** MKS Poznań, IV — najliczniej obsadzonej **Luleczka ze Stomilu.**

HOKEIŚCI JUŻ WYSZLI NA BOISKO

Sezon zainaugurowali hokeiści turniejem zorganizowanym w Gnieźnie przez KKS Stella, do którego stanęło 8 drużyn. Po dwudniowej, ciekawej batalii, których pojedynki stały na nieźlym poziomie wygrał 12-krotny mistrz Polski — Sparta z 5 pkt przed Grunwaldem — 4 i MKS Gniezno 3 pkt. W najciekawszych spotkaniach Grunwald zremisował ze Spartą 0:0 a MKS z Grunwaldem 1:1.

STYL WOLNY ODPOWIADA SULMIERCZYKOM

Reprezentanci pięciu klubów walczyli w Sulmierzycach o tytuły mistrzów okręgu poznańskiego w zapasach w stylu wolnym. **Zgodnie z przewidywaniami zespołowo wygrał Sulmierczyk — 23 pkt przed Lechem 13 pkt, Energetykiem i Wartą.** Tytuły mistrzów zdobyli: (według kolejności wag) **Swiderski, Ratajczak,** z Sulmierzyc, **Siejak i Radzimski** z Lecha, **Pauliński, T. Rozum** z Sulmierzyc, i **Walicht** — Lech.

SZABLIŚCI POKAZALI EFEKTOWNE WALKI

Indywidualne mistrzostwa szermiercze Okręgu Zachodniego w szabli wypadły bardzo sprawnie a walki stały na dobrym poziomie. Dobrze walczyły również florecistki.

Mistrzem w szabli został **Burkiciak** z Warty, który odniósł 7 zwycięstw. Dalsze miejsca zajęli: **Anyżewski** — AZS, **Grzonka, Gruszecki, Walewski** i **Chowański** z Warty, **Chmielnik** z AZS i **A. Kanikowski** z Lecha. Z florecistek najlepszą okazała się **Maniecka** z Zielonej Góry, drugą była **Stawińska** z Warty a trzecią **Sobierajska** z AZS .14 i 15 bm. walczyć będą floreciści i szpadziści.

Uwaga dziennikarze sportowi!

Przypominamy kolegom, że dzisiaj o godz. 17.30 w świetlicy „Gazety Poznańskiej" odbędzie się plenarne zebranie Klubu Dziennikarzy Sportowych. Obecność członków Klubu obowiązkowa. Współpracownicy mile widziani.

Niedziela sportowa

w kraju

Rugbiści Posnanii sprawili miłą niespodziankę. Po ostatniej wysokiej porażce z AZS AWF w Warszawie, pokonali w Bytomiu, aktualnego mistrza Polski — zespół Czarnych 5:3 (5:0).

Nowy rekord świata głuchych w pływaniu uzyskała w Warszawie, w kategorii młodzików Czerwińska. Dystans 200 m. st. klas. przepłynęła w czasie 3.07.7 min.

Drugi kontrolny wyścig kolarski kadry narodowej, zgromadził na trasie w Chorzowie 120 kolarzy I i II licencji. Wygrał Kudra. Kadrowicze zajęli pierwszych jedenaście miejsc.

W kraju odbyło się kilka biegów przełajowych. W Stargardzie na 3000 m. triumfował **Zdzisław Krzyszkowiak** przed **Jochmanem,** w Krakowie wygrał **Pucher,** w Warszawie w głównym biegu na 2500 m. zwyciężył **Baran.**

W międzynarodowym meczu piłkarskim juniorów, który odbył się w Chorzowie, reprezentacja Śląska pokonała drużynę NRD 1:0.

W jedynym meczu żużlowym o mistrzostwo I ligi, rozegranym w Rybniku, miejscowy Górnik zwyciężył wysoko leszczyńską Unię — 54:24.

i za granicą

Tegoroczny, międzynarodowy bieg przełajowy, organizowany przez gazetę „L'Humanité" w Paryżu przebiegał pod znakiem rywalizacji zawodników ZSRR i Polski. Bieg na 8 km. wygrał Iwanow (ZSRR) w czasie 25.38.0 min. przed swym rodakiem **Konowem. Chromik (Polska) był trzecim z czasem 24.19.0, a czwartym Ożóg 24.22.0.** Bieg kobiet na dystansie 2 km. wygrała **Babincewa** (ZSRR) 5.35.5. **Pierwsza z Polek — Nowakowska — zajęła czwarte miejsce.**

Podczas zawodów narciarskich w Insbrucku, rozegrano slalomy giganty. Nasz reprezentant Wojna zajął szóste miejsce — czas 2.13.4. Slalom wygrał Austriak Stiegler — 2.07.2.

Reprezentantka Polski — Niedurna uczestnicząca w międzynarodowych zawodach gimnastycznych w Bukareszcie zajęła w ogólnej punktacji 6 miejsce z 73.82 punkta. Konkurencję wygrała Iwanowa ZSRR 75.70 pkt. Startowały reprezentantki 7 państw.

Wala — nasz najlepszy skoczek narciarski zajął w międzynarodowym konkursie skoków w Kiruna — Szwecja siódme miejsce z notą 210.5 pkt. Pierwszym był mistrz świata Norweg **Engan** z notą 215 pkt.

Juniorki Lecha zdobywają najwyższe trofeum

Niezwykle miłą niespodziankę sprawiły sympatykom koszykówki w Poznaniu młode zawodniczki Lecha, które zdobyły tytuł mistrza Polski juniorek na rok 1962. W ciągu 3-dniowego turnieju finałowego Lech pokonał zespół Wawelu Kraków, który zdobył tytuł wicemistrza38:33, MKS Sopot 71:30 i najsłabszą drużynę turnieju AZS AWF W-wa 69:46. Zespół mistrzowski wystąpił w składzie: Kruszczyńska, Sobolewska, Rybarczyk, Rok, Lewandowska, Szymańska, Tuliszka, From, Patrzykont i Hermańska. Serdecznie gratulujemy młodym koszykarkom Lecha oraz ich opiekunom trenerom: Grzechowiakowi i Bajerowi.

Zakończone zostały w niedzielę rozgrywki o mistrzostwo I ligi koszykówki kobiet. Jak wiadomo, już kilka tygodni temu AZS AWF zapewnił sobie tytuł mistrza. Drugie miejsce zdobył **Wawel Kraków.** Do ostatniej kolejki spotkań nie było wiadomo, który zespół obok Ślęzy Wrocław opuści ekstraklasę. Kandydatami były zespoły warszawskie Polonia i Gwardia. **Ostatecznie po dramatycznym spotkaniu, dzięki zwycięstwu nad poznańską Olimpią 49:48, ligowy byt zapewniła sobie warszawska Polonia.** Jako ciekawostkę można podać fakt, że jeszcze na dwie minuty przed końcem tego spotkania, poznanianki prowadziły różnicą 8 pkt. Desperacki zryw koszykarek Polonii przyniósł im kilka kolejnych koszy i ostatecznie wygrały one jednym punktem. Warszawska Gwardia uległa w Poznaniu Lechowi 52:53, Wisła Kraków pokonała Ślęzę Wrocław 60:48 a AZS AWF w prestiżowym spotkaniu pokonał Wawel Kraków 61:50.

Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. AZS AWF W-wa	14	28	1008:701
2. Wawel Kraków	14	23	799:742
3. Wisła Kraków	14	23	847:742
4. Lech Pozn.	14	22	765:748
5. Olimpia P-ń	14	21	701:746
6. Polonia W-wa	14	18	681:844
7. Gwardia W-wa	14	17	709:782
8. Ślęza Wr.	14	16	657:882

Nie powiodło się koszykarzom poznańskiego AZS-u w pierwszym spotkaniu z cyklu finałowych rozgrywek o wejście do I ligi. Ulegli oni niespodziewanie AZS-owi Gdańsk 39:59. Poznaniacy zagrali chyba najsłabszy mecz w swojej karierze. Ich akcje raziły powolnością, a strzały w większości były niecelne. Dość wspomnieć, że oprócz Wojciechowskiego, który zdobył 16 pkt. pozostałych zawodników, którzy byli na boisku, zdobyło zaledwie 23 pkt. Do poziomu gry poznańskiego AZS-u dostroili się również sędziowie, którzy wydali cały szereg sprzecznych i mylnych decyzji, w wyniku których aż 5 poznaniaków opuściło boisko za 5 przewinień osobistych.

W drugim spotkaniu Cracovia pokonała ŁKS 73:65.

M. St.

Koziołki

8 — 10 — 14 — 26 — 28

Toto-Lotek

Łucznictwo — 17, piłka ręczna — 23, rzut dyskiem — 29, rzut młotem — 30, wioślarstwo — 46, żużel —49. (Dysc. dod. pchnięcie kulą — 26).

Kolejne losowanie konkursu Toto-Lotek w dniu 15 kwietnia br. odbędzie się w Poznaniu na meczu piłkarskim pomiędzy drużynami Warta Poznań — Sparta Szamotuły.

Pracownicy poszukiwani

Państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe zatrudni bezzwłocznie **pracownika** w sekcji finansowej. Kwalifikacje: średnie wykształcenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2739.

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmą zaraz **tokarzy, frezerów, wytaczarzy, wierciarzy** wyuczonych i przyuczonych oraz **robotników** do transportu, szpanowania pudeł, obróbki chem. i maszynowych powyżej 18 lat, miejscowych i na dojazd do 50 km, z wynagrodzeniem według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje **Dział Ewidencji Osobowej** przy ul. F. Dzierżyńskiego 223/229, pok. nr 101. K2742

Inżyniera energetyka z praktyką w ruchu elektrowni na stanowisko Dyżurnego Inżyniera Ruchu z wynagrodzeniem wg układu zbiorowego w energetyce — zatrudni **Elektrociepłownia** Żerań, Warszawa, l. Modlińska 15. Mieszkanie wg obowiązujących norm państwowych zapewniamy. K2808

Technika - mechanika technologa zatrudni zaraz **Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład w Gostyniu, pl. K. Marcinkowskiego 13.** Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w zakładzie w Gostyniu. K2946

Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt", O/Poznań, Stary Rynek 97/100 zatrudni zaraz **techników elektryków, techników** urządzeń sanitarnych, **techników geodetów** z uprawnieniami, **techników drogowych, technika BHP, ekonomistów** ze znajomością spraw zaopatrzenia, transportu, zbytu i administracji, **pomocników ślusarskich, robotników transportowych, robotników** do wyświetlarni (światłokopistów). Podania należy składać w Dziale Kadr, pokój 203. K3122

Kortowego zaraz zatrudni **Akademicki Związek Sportowy, Poznań, ulica Noskowskiego 25.** 5138g

Każdą ilość pracowników umysłowych i fizycznych przyjmie natychmiast **Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny, Poznań 2, ulica Głogowska 17, Kadry, pokój 57,** I piętro. 4886g

Państwowy Szpital Kliniczny nr 4 w Poznaniu, Dzierżyńskiego 135/147 przyjmie **laborantkę analityczną** względnie **chemiczną** oraz **robotnika konwojenta.** 4941g

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem i 5-letnią praktyką lub średnim wykształceniem i 10-letnią praktyką zatrudni — **Spółdzielnia Pracy Usług Kolejowych Emerytów P. K. P. w Poznaniu, ulica Działowa nr 4.** Wynagrodzenie wg uchwały CZSP Kat. I. 4900g

6 inżynierów — techników melioracyjnych;
1 technika lub **ekonomistę** na rozliczanie materiałów;
1 mistrza - ślusarza na stanowisko kierownika warsztatu;
1 tokarza - spawacza;
3 operatorów z uprawnieniami względnie do przyuczenia obsługi sprzętu budowlanego;
1 operatora z uprawnieniami do obsługi koparki „Priestan";
200 robotników do prac melioracyjnych — przyjmie zaraz **Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Wągrowcu, ul. Bartodziejska nr 64,** telefon 79. Warunki płacy w myśl obowiązującego układu zbiorowego służby wodno - meliorac. 4890g

K2784

SPÓŁDZIELNIA PRACY
WYROBÓW METALOWYCH I MODELARSKICH
w Poznaniu przy ul. Michała nr 40
zawiadamia
że z dniem 10 kwietnia 1962 roku
URUCHAMIA

PUNKT USŁUGOWY

dla ludności

czyszczenie parkietów

Zgłoszenia przyjmujemy pisemnie i telefonicznie pod nr tel. **704-83.**

RÓWNOCZEŚNIE PROWADZIMY USŁUGI W ZAKRESIE ŚLUSARSKIM I SPAWALNICZYM. K3012

Praca

Pomoc domową przyjmę najchętniej z prowincji. Warunki dobre. Poznań, Ogrodowa 11 m. 4, zgłoszenia osobiste po połud niu. 4660g

Pomoc dochodząca na 4 godz. dziennie potrzebna. Poznań, ul. Zbąszyńska 25 m. 1. 5252g

Pomoc domowa młodsza, pracowita, potrzebna. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia telefoniczne 612-01, wewn. 324. 5302g

Potrzebna pomocnica domowa do jednej osoby z gotowaniem, spaniem. Klonowicza 7 m. 2. 5610g

Potrzebna fryzjerka damska na stałe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6689p.

Potrzebne krawcowe bieliźniarki zaraz. Poznań, ul. Świerczewskiego 140. Zgłoszenia: od godz. 14. 5127g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4205g

Kupno

Kupię pierze indycze przede wszystkim białe. Poznań, Dominikańska 5 m. 3. 4876g

Kupię barak do 50 m² lub duży domek campingowy. Telefon 612-01, wewn. 267. 4980g

Sprzedaż

Sprzedam samochód Ifa-3 stan dobry, hamulce hydrauliczne, blacha. Macieszonek, Bartoszewice, poczta Jutrosin, pow. Rawicz. 6700p

Targi samochodowe w każdy czwartek. Bezpośrednie transakcje z wyceną. Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 2732g

Gladiole olbrzymiokwiatowe „Sicardy" łososiowe, różowe — cebulki średnie, drobne i siewki — 1 kg — 180 zł polecam. Oferty pisemne — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4746g.

„Wartburg" nowy sprzedam. Kalisz, Bankowa 9 m. 21, telefon 29-63, od godz. 19—23. Jan Żurek. 5288g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 4219g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparkanienia wykonuję. Dąbrowskiego 42 (warsztat). 5157g

Pianino krzyżowe sprzedam. Ul. Kmieca 23 (Winogrady). 4742g

Sprzedam 200 kurek 7-tygodniowych, rasy „Niuhempszyr", Mosina, Piaskowa 15. 4947g

Rower wyścigowy jak nowy marki „Diamant" i koło zapasowe tylne sprzedam, ulica Szewska 3 m. 7. 4948g

Sprzedam pianino i pokój stołowy, obejrzeć od godz. 15—20. Helena Piszczek, ul. Wojtowska 9 (Winogrady). 4950g

Wylęgarkę na 1000 jaj spiesznie sprzedam. Poznań, telefon 28-27. 4954g

Sprzedam „Syrenę" w bardzo dobrym stanie, oglądać codziennie. Słowackiego 7. 4956g

Sprzedam motocykl „Pannonia". Majakowskiego 199/201. 4959g

Szafę pancerną ogniotrwałą sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 23. 4968g

Pilnie sprzedam ciągnik Cormick z pługiem. Stan dobry. Grzesik, Widuchowa, pow. Gryfino, woj. szczecińskie. 6685p

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam pokój stołowy — dębowy. Sienkiewicza 13 m. 2. 4965g

Sprzedam okazyjnie modny wózek dziecięcy, głęboki, Głogowska 91c m. 10. 5000g

Sprzedam pszczoły 15 pni, ule wielkopolskie. Mieczysław Nowacki, Budzyń, Rynkowa 48, pow. Chodzież. 6687p

Samochód „Syrena" mały przebieg sprzedam. Wiadomość: Osno Lubuskie, telefon 21 lub Ośrodek Zdrowia. 6691p

Szynszyle parkami lub pojedynczo tanio sprzedam. Budziński Teodor, Trzcianka, ulica Żeromskiego 19. 6692p

Sprzedam MZ-72 z przyczepą. Trzcianka, tel. 96. 6693p

Lokale

Zamienię dwupokojowe, kuchnia, łazienka, drugie piętro, centrum Bydgoszczy, Al. 1 Maja, na pokój i kuchnię w Poznaniu. Może być wspólne, dopłacę. Biuro, Poznań, Czerwonej Armii 51 w podwórzu, przejście przez plac wprost. Pośrednictwo wszelkich nieruchomości, kupno, sprzedaż, zamiana. 4678g

Zamienię 2 pokoje 50 m², wspólne, przynależności, na 3-pokojowe, samodzielne. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4875g.

Poszukuję pokoju sublokatorskiego lub za mieszkanie dam utrzymanie starszej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4970g.

Szczecin! Śródmieście dwa pokoje z kuchnią, samodzielne zamienię na równorzędne, blisko Poznania. Wiadomość: Poznań, Zbąszyńska 17, od godz. 16—18. 4972g

Zamienię dwa pokoje, kuchnię, z łazienką, samodzielne, Jeżyce, na trzy pokoje z kuchnią, łazienką. Zwracam koszt ewentualnego remontu. Nowak, Szamarzewskiego 50 m. 7. 4979g

Posiadam 2 mieszkania: pokój z kuchnią, w nowym budownictwie i pokój w starym budownictwie — zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4987g.

Samotny, pracujący szuka samodzielnego pokoju. Zapłaci za rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4994g.

Zamienię pokój i pół pokoju z kuchnią, na parterze, samodzielne, w śródmieściu Szczecina — na równorzędne mieszkanie lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4996g.

Nieruchomości

Gospodarstwa, domki, parcele sprzedaje, poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95. 3883g

50 gospodarstw różnej wielkości kupna spiesznie poszukuję. Pośrednictwo, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 6618p

Sprzedam dom z ogrodem, 1200 m², wolne mieszkanie. Aleksander Przyjemski, Jaraczewo, Golska 43, pow. Jarocin. 6695p

Domki, parcele, gospodarstwa poleca — poszukuje Biuro Handlowe Poznań, Kraszewskiego 9a. 4804g

Sprzedam działkę — zatwierdzony plan budowy, koło Poznania. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4975g.

Sprzedam działkę ogrodzoną 1300 m² w Mosinie koło Poznania. Oferty 43304, Wrocław, Prasa, Podwale 62. K3221

Sprzedam, oddam w dzierżawę ogród owocowo-warzywny 1,2 ha z budynkiem gospodarczym w Stęszewie. Wiadomość: Helena Pierzchalska, Wągrowiec, ul. Janowiecka 29. 4893g

Sprzedam działkę budowlaną 1300 m², zadrzewioną i oparkanioną w mieście. Chodzież, ul. Ogrodowa 4. 4896g

Kupię zaraz dom wolny lub gospodarstwo w mieście powiatowym, od 2 ha do 4 ha dobrej ziemi 2 klasy, leżącej przy domu (tylko nie na wiosce). Według ogłoszenia — dokładny opis, cena, listownie kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4898g.

Ogród hektarowy nadający się pod budowę sprzedam. Poznań 25 (Szczepankowo), Gardowska 13. 4901g

Sprzedam pół domu bliźniaczego do wykończenia, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4932g.

Domek przy tramwaju (Górczyn) 90.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4938g.

Sprzedam połowę willi wyłączonej (3 pokoje, łazienka, centralne, I piętro), blisko tramwaju — 250.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4961g.

Gospodarstwo 14,60 ha, III, IV klasy, budynki masywne, prywatne sprzedam (kościół, szkoła na miejscu). Żalik, Maniewo, poczta Wargowo, powiat Oborniki Wlkp. 4971g

Gniezno! Dom niewykończony z ogrodem, 100.000 zł, dom trzypokojowy z ogrodem, 110.000 zł, dom czteropokojowy, nowy, z ogrodem, 130.000 zł. Zgłoszenia: Siwiak, Gniezno, plac 21 Stycznia 8. 6694p

Dom (zajęty), Poznań, Piloty 15, 60.000 zł sprzeda właściciel. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4974g.

Parcele przy Poznaniu z prawem budowy tanio — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4995g.

Sprzedam parcelę 600 m² ul. Umółtowska, Poznań, ul. Jodłowa 5, godz. 18. 4985g

Zguby

Znaleziono zegarek damski. Odebrać: Ziemkowski, Kasprzaka 34a m. 1. 5625g

Zgubiono małą czarną teczkę z okuciami z zawartością dokumentów i zegara samochodowego. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Szamotulska 65a m. 21. 5593g

6 kwietnia zgubiono złoty damski zegarek „Omega" na trasie Marchlewskiego, Czerwonej Armii, Kantaka. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Telefon 11-62, wewn. 171, godz. 8—15. 5534g

Zgubiono wkładkę prawa jazdy nr 0587/59 kat. III wydaną przez Prez. PRN w Szamotułach. Sadalski Franciszek, Poznań, Rycerska 29 a. 4964g

Różne

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszynek. Firma „Terrax", Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 422-77. 4277g

Z powodu choroby odstąpię na dogodnych warunkach udział w cegielni przy mieście powiatowym, 40 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4960g.

†

Po bardzo długich cierpieniach zmarła nasza kochana córka, śp.

Walentyna Kowalik

z domu Babicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm., o godzinie 15,30 na cmentarzu w Nowym Tomyślu.

o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

RODZICE

Nowy Tomyśl, Poznań, Gąsawa, Elbląg. 5540g

†

Dnia 9 kwietnia 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, bratowa, śp.

Rozalia Borowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążeni

MĄŻ I RODZINA

Puszczykowo, Cienista 9. 5620g

S. † p.

Anna Fojud

z domu Leśniewska

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 9 kwietnia 1962 r., przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MĄŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, Zwierzyniecka 39, Wronki.

†

Dnia 8 kwietnia 1962 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Józef Dekarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Maleckiego 4. 5611g

†

Dnia 8 kwietnia 1962 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mateczka i babunia, przeżywszy lat 55, śp.

Cecylia Kruczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

5555g

†

Dnia 8 kwietnia 1962 r. zmarł przeżywszy lat 77, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Andrzej Walczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza, przy ulicy Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Czesława 2a. 5648g

†

Dnia 7 kwietnia 1962 r. zmarł nagle, w wieku lat 47, mój ukochany mąż, dobry ojciec, syn, brat, siostrzeniec, stryj, zięć i szwagier, śp.

Zbigniew Helak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Luboń, Poznań, Wschowa.

†

Dnia 6 kwietnia 1962 r. zmarł nagle, nasz najdroższy brat, wuj i kuzyn, przeżywszy lat 68, śp.

Narcyz Mikołajczyk

EMERYTOWANY SĘDZIA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 13 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Michała, przy ulicy Stolarskiej.

W ciężkim smutku pogrążona

SIOSTRA Z RODZINĄ

3542g

†

W dniu 8 kwietnia 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Jankowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm., o godzinie 14 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Głównej.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Osiedle Warszawskie, Toruńska 7. 5623g

Dnia 8 kwietnia 1962 r. zmarł pracownik

Franciszek Szymański

starszy referent skupu jaj i drobiu

W Zmarłym straciliśmy pracowitego i sumiennego pracownika

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm., o godzinie 16,30 na cmentarzu w Książu Wlkp.

Rada Zakładowa POP Zarząd GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W KSIĄŻU Wlkp. K3228

„GŁOS WIELKOPOLSKI" redaguje Kolegium w składzie: **Marian Flejsierowicz** (sekretarz redakcji), **Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski** (z-ca redaktora naczelnego). **Lesław Tokarski** (redaktor naczelny). **Adres redakcji:** Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony:** centrala **611-21,** łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: **657-76,** w godz. 8—17. Redaktor naczelny **657-76,** sekretarze redakcji: **648-85;** dział łączności z czytelnikami **657-18;** dział miejski **659-39;** redakcja nocna **430-73** i **453-31. Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". **Biuro Ogłoszeń:** RSW „Prasa", Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. **452-89. Druk:** Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. **444-59.** M-13

Kwiecień	Imieniny
10	Ferdynanda
wtorek	Słońce: wsch.: 5.07 zach. 18.42

Teatry

OPERA — g. 19 — „Straszny Dwór" (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Sen o Goldfadenie" (gościnne występy teatru żydowskiego koniec ok. g. 22)
NOWY — nieczynny
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna" (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Roland szalony (koniec ok. g. 18)
SATYRY — teatr w objeździe

Kina

(Na wyłączną odpiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Szminka do ust" (włosko-franc. 16 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Tak długa nieobecność" (franc.-włoski, 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Toreador" — (meksykański, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15.30, 17.30, 20 — „Herszt" (franc., 16 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Mezalians" (węg. 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Ukryte skarby" (CSRS, 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „SOS Titanic" (ang. 12 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18 — „Pokolenie" (pol., 14 l.), g. 20 — seans zamknięty
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Porucznik Marynin" (radz. 12 l.)
KOSMOS — g. 15, 17 — „Indiański wojownik" (USA, 12 l.), g. 19.30 — „Klub Dyskusyjno-Filmowy"
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Czyste szaleństwo" (USA, 18 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18 — „Historia żółtej ciżemki" (polski 7 l.), g. 20.15 — „Chleb, miłość i fantazja" (włoski, 16 l.)
MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Z soboty na niedzielę" (ang., 16 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Dotknięcie nocy" (polski, 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Kozacy" (radz., 14 l.)
PIAST — nieczynne
PRZYJAŹŃ — nieczynne
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Cisza! Na sali operacja" (radz. 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Prolog" (radz. 12 l.)
TĘCZA — g. 16, 18, 20 — „Król strzelców" (CSRS, 12 l.)
WARTA — g. 10, 14, 18 — „Wojna i pokój" (USA, 12 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Ostrożnie babciu" (radz. 12 l.)
WCZASOWICZ — nieczynne
WRZOS (Luboń) — g. 17 — „Cinderella", g. 19.30 — „Noce Cabirii" (włoski, 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17 — „Tajemnica szyfru" (rum. 16 l.), g. 19.15 — „Kwiecień" (polski, 16 l.)
ZNICZ — g. 20 — „Salwa o świcie"
FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — Wietnam — Polska wyprawa geodezyjna"

Radio

WARSZAWA I: 7.25 Muzyka; 7.45 Dla dzieci; 8.50 Korespondencja z zagranicy; 9.00 Dla klas VII 9.30 Wesołe piosenki; 9.40 Słuchowisko dla przedszkoli pt. „Wujek Florian jest hutnikiem"; 10.00 Soliści z orkiestrą; 11.00 „Kierat opow. R. Nowakowskiego; 11.20 Z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa"; 11.40 Tańce polskie; 11.50 Z cyklu: „Rodzice a dziecko"; 12.15 „Rolniczy kwadrans"; 12.45 „Na swojską nutę"; 13.00 Dla dzieci; 13.30 „Z dziejów muz. Indii"; 14.00 Na muz. ekranie; 14.30 Radiostacja harcerska; 14.45 Utwory fortepianowe; 15.10 Dla młodzieży szkolnej; 15.30 Radiowa skrzynka muz.; 16.05 Kurtyna w górę; 16.35 Koncert życzeń; 17.05 Z życia ZSRR; 17.35 Feliks Mendelssohn-Bartholdy: II koncert skrzypcowy d-moll; 18.00 Tygodniowy Fel. Red. Społ.; 18.10 Radiostacja młodości; 18.30 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 18.40 Publicystyka międzynarodowa; 18.50 Kurs nauki jęz.; ros.; 19.05 Koncert Orkiestry; 20.26 Sport; 20.30 Teatr P. R.; 21.40 Muz. popularna; 22.00 Gra Orkiestra Taneczna P. R.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 Muzyka; 8.35 Kurs nauki jęz. ang.; 9.00 Gra Polska Kapela pod dyrekcją Dzierżanowskiego; 9.40 Gra Orkiestra Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy; 10.00 „Klub 60-ciu"; 11.00 Koncert symf 12.45 „Wzdłuż i wszerz rynków świata"; 13.00 Koncert solistek. Alicja Marozak-Faberowa — mezzosopran; Barbara Strzelecka — klawesyn; 13.25 „Faraon" odc. pow. B. Prusa; 14.40 — Błękitna sztafeta; 14.55 — Publicyst. międzynar.; 15 Jerema Kern: Wiązanka mel. pt. „Dziewczę z kabaretu"; 15.10 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej P. R.; 15.00 Dla dzieci odc. 7 powieści Brandysa pt. „Pan Bieganek w Abisynii"; 16.25 „Wiośla rze przed sezonem"; 16.40 Dla dzieci; 18.00 Pół godziny przy pięknej muz.; 18.35 Uniwersytet Radiowy; 19.30 Aktualności literackie; 19.45 Wiązanki tan.; 19.54 „Biała Dama" — opera w 3-ch aktach 21.27 Sport; 21.40 — d. c. opery; — 23.23 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 16.30, 17.50, 18.30 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 17.35 — „W świecie fizyki" — dla dzieci starszych — (W-wa); 18.10 — Film krótkometr. — (łódź.); 18.20 — Progr. z cyklu: „Portrety" — (łódź.); 18.40 — „Z kamerą u przyjaciół" — rep. film — (W-wa); 18.55 — „Figuranci" czy gospodarze" — progr. public. — (Łódź); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Film fab. prod. franc. — „Towarzysze broni" od l. 12 — (łódź.).

Wystawy

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — (Ratajczaka 38) — Wystawa książek lekarskich wydawnictwa „Georg Thieme Verlag" — Stuttgart — czynna od godz. 11—17.

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — „Polskie malarstwo i rzeźba ludowa".

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04

APTEKI: Mickiewicza 22, Alfr. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53, Winogrady.

Pierwszy dzień szturmu - na medal

Cytadela zmienia wygląd

W niedzielę rozpoczęliśmy poważną pracę — budowę na Cytadeli Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Inicjatywa budowy wyszła od społeczeństwa i będzie się głównie opierać na czynach społecznych. O zainteresowaniu budową świadczy najlepiej pierwszy dzień pracy, gdy przybyło 450 ochotników na zaplanowanych 200.

Wszystko przemawia za tym, że przy utrzymaniu tego zapału, prace będą posuwały się w szybkim tempie. Zgłoszono już do Komitetu chęć przepracowania 25 tysięcy godzin.

Mimo, że pogoda zrobiła psikusa, bowiem w niedzielę nieco spadła znów temperatura, na miejscu zbiórki, przed Cmentarzem Bohaterów zjawili się wszyscy chętni do pracy. Przemówił do nich przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Parku — **inż. Jan Zaus,** który nakreślił historyczne znaczenie zwycięstwa na Cytadeli oraz wagę ofiarności społeczeństwa na rzecz budowy Parku.

Potem ruszono na miejsca pracy. Pierwszy etap budowy Parku, to urządzenie ciągu spacerowego na trasie **Szeląg — Sołacz.** Droga ta pobiegnie wokoło Cytadeli i przetnie ulicę Pułaskiego, na wysokości ul. Obornickiej, nad Bogdanką. W niedzielę rozpoczęto prace z dwóch stron, tak, że co dnia ekipy pracujące zbliżać się będą ku sobie.

Na pierwszym odcinku, przy ul. Winogrady, dzierżyła prym grupa żołnierzy podoficerów i oficerów **Wielkopolskiej Jednostki KBW.** Wykopali oni 780 m² drogi oraz oczyścili 3.900 m² terenu. Tu również pracował przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania — **Jerzy Kusiak.** Delegacja Armii Radzieckiej, która wzięła również udział w robotach, **otrzymała z rąk przewodniczącego, Jerzego Kusiaka, pamiątkową książeczkę czynów społecznych.**

Ile sił w rękach pracowało 100 LPŻ-towców, członków Komitetu Budowy i TPPR. Chłopcy 65 Szkoły Podstawowej specjalizowali się w usuwaniu pni po wyciętych drzewach.

Wszystkim przygrywała orkiestra wojskowa.

Nad Bogdanką lotnicy, ormowcy, studenci WSR-u, uczniowie szkoły przy HCP, aktywiści Komitetu Miejskiego ZMS w ilości 200 osób wykonali także wiele roboty.

Była jeszcze jedna grupa. Uporządkowywała ona cmentarze. Pracownicy MTP, pod kierownictwem **Stefana Askanasa,** uczniowie Technikum Mechanicznego i wojskowi przekopywali trawniki.

Ile wszyscy zrobili — możecie się sami przekonać. I wtedy utwierdzicie się, że każdy drobny indywidualny wysiłek może dać w sumie nieoczekiwane wyniki. A o to przecież głównie chodzi. (jk)

Przedstawiciel delegatów Armii Radzieckiej odebrał z rąk przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania, Jerzego Kusiaka, książeczkę czynu społecznego.

Na równi pracowali młodsi ze starszymi. Ta grupa specjalizowała się w usuwaniu pieńków. Nic więc dziwnego, że otrzymała miano „stomatologów".

Przy porządkowaniu grobów poległych żołnierzy spotkały się wszystkie rodzaje broni — lotnicy, piechota, pancerni, nie zabrakło także, o dziwo, marynarzy.

Fot. (3) — K. Przychodzki

Słuszna przezorność

Rozpoczęta akcja wpłat premii z funduszu zakładowego na książeczki PKO rozwija się w Poznaniu i województwie coraz pomyślniej. Jak nas ostatnio zawiadomiła dyrekcja PKO, **do chwili obecnej załogi 238 zakładów pracy** (w tym 58 w Poznaniu) **zadeklarowały już wpisanie premii z funduszu zakładowego na książeczki oszczędnościowe.**

Wiele dalszych zakładów postanowiło włączyć się również do systematycznego, zakładowego oszczędzania. (an)

Dziś „Cocktail-bar"

Kawiarnia Młodzieżowa ZMS ul. Nowowiejskiego 6 zaprasza dzisiaj o godz. 19, w ramach wtorkowych imprez „Cocktail — bar", na program pod hasłem „W starych nutach babuni". Udział wezmą: **Emilia Bulska, Bohdan Dudek, Romuald Grząślewicz** oraz **Krzysztof Mrowiński.**

Równocześnie kierownictwo Kawiarni prosi wszystkich chętnych, którzy pragną wziąć udział w czwartkowej imprezie pt. „Publiczność na estradzie" o skontaktowanie się celem ustalenia programu. (na)

Węgierski Czwartek Literacki

Z okazji Dni Węgierskich, **dr Tibor Csorba** wygłosi w najbliższy Czwartek Literacki 12 bm. prelekcję p. t. **„Literatura polska na Węgrzech a węgierska w Polsce".** Wieczór odbędzie się w Pałacu Działyńskich, o godz. 19. (na)

15 lat pracy spółdzielni malarzy

15 lat istnieje już w Poznaniu Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Malarzy. Z tej okazji w ub. niedzielę odbyła się w Izbie Rzemieślniczej uroczystość jubileuszowa, na którą — oprócz członków spółdzielni — przybyli: prezes Centralnego Zarządu Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu — **Tadeusz Brzeski,** poseł Poznania — **Wacław Kiełczewski** oraz przedstawiciele bratnich organizacji rzemieślniczych.

W okolicznościowym sprawozdaniu prezesa **Mieczysława Staśkowiaka,** podkreślono szczególnie rolę spółdzielni, przede wszystkim w zakresie usług dla ludności. Zadania te będą zresztą w dalszym ciągu rozszerzone (nowe rodzaje usług).

Podczas uroczystości zasłużeni pracownicy — w tym także 8 założycieli — otrzymali dyplomy pamiątkowe. W holu Izby Rzemieślniczej ustawiono również plansze obrazujące działalność spółdzielni. Wśród nich — co z dużą satysfakcją odnotowujemy — znalazła się plansza z powiększonym wydaniem „Głosu Wielkopolskiego" sprzed 5 lat „Co pisał „Głos" na 10-lecie spółdzielni". Dziękujemy! Życzymy dalszych 15 lat dobrego działania! (jm)

Przed „Tygodniem Ziem Zachodnich"

Dziś, 10 bm. o godz. 10 w sali Klubu Nauczycielskiego (pl. Wolności 5) odbędzie się zebranie Zarządu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, na którym nastąpi omówienie przygotowań do obchodu tegorocznego „Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych". Tydzień tegoroczny zbiega się z 5-leciem działalności TRZZ. (fh)

odpowiadamy

Stały czytelnik — powstaniec — Dzisiaj prawo do nauki ma każdy, szczególnie zaś ten, kto uczy się dobrze. (120)

Stały czytelnik — Z powodu braku kartonowego papieru kalendarz „Głosu" byliśmy zmuszeni drukować na papierze gazetowym. (96)

W muzykalnym Poznaniu

Koncert muzyki i słowa

Minione dwa wieczory filharmoniczne prowadził Edward Bury, mieszkający stale w Krakowie, z pochodzenia gnieźnianin. Bury rozwija wyjątkowo wszechstronną działalność muzyczną jako kompozytor, dyrygent, pianista i teoretyk. Za swą niedawno skomponowaną „Symfonię Wolności" otrzymał właśnie nagrodę Ministra Obrony Narodowej. Obecnie pracuje nad II Symfonią. Uznanie polskiego świata muzycznego zdobyła wydana właśnie w PWM książka Burego „Podstawy techniki dyrygowania", praca pionierska, w światowej literaturze bodaj pierwsza tego typu próba rozwiązania — na zasadzie naukowej — technicznych problemów batuty (lansująca oszczędność i skoordynowanie ruchów kapelmistrza).

Bury przedstawił w Poznaniu swoją suitę fantastyczną „Maski", dzieło o charakterze awangardowym, własnym, silnym pulsie emocjonalnym oraz specyficznej wrażliwości autorskiej na barwę dźwięku. Nieco egzotyczne w instrumentacji „Maski" swój rodowód stylistyczny wywodzą po trosze z Szostakowicza (Symfonie) i Bartoka („Mandaryn"). Chwilami przyjemnie szokują współczesnymi, „zabrudzonymi" brzmieniami, lecz w sumie stanowią nawet i dla przeciętnego melomana przyswajalny materiał muzyczny. Jeszcze nowymi walorami zabłysną „Maski" w teatrze baletowym, gdyż pomyślane zostały od razu z myślą o utanecznieniu.

Suita Burego nastręcza zespołowi wykonawczemu niemałe problemy odtwórcze m. in. ze względu na swe układy polimetryczne, skomplikowane i kapryśne. Trzeba przyznać, że orkiestra nasza pokazała ile umie — gdy chce. Inna sprawa, że Bury jako dyrygent wie czego wymagać. Okazało się to szczególnie na przykładzie „Preludiów" Liszta. Pamiętamy je wykonane u nas (poprawnie) zaledwie kilka dni temu. A jednak obecnie słuchało się tego popularnego poematu, jakby czegoś nowego, świeżego, odmienionego. Zespół brzmiał dopiero teraz pełnią blasku. Odnalazła się nareszcie owa głęboka egzaltacja, typowa dla Liszta — romantycznego „kapłana sztuki". Zaś kwintet smyczkowy po prostu śpiewał pod precyzyjną batutą Burego, przecie ucznia samego Bierdiajewa. Wdzięczna publiczność zmusiła koncertantów do powtórzenia fragmentu „Preludiów".

Solistą imprezy był Jerzy Hoffmann, znany wszystkim telewidzom Wielkopolski, ceniony recytator i reżyser. Mówił fragmenty „Anhellego" Słowackiego, wprowadzające w nastrój lirycznej, młodopolskiej muzyki kwintetu symfonicznego „Pożegnanie Ellenai" Feliksa Nowowiejskiego (w tej formie I powojenna realizacja utworu, który antycypuje o pół wieku modny obecnie rodzaj: recytacji na tle orkiestry). Głos artysty wzmocniony był dzięki specjalnej aparaturze, zmontowanej we Wrześni (Tonsil) według projektu prof. UAM dr. Marka Kwieka. Przy „Ellenai" mówił Hoffmann nastrojowo i sugestywnie, z tą odrobiną namaszczenia, koniecznego przy odtwarzaniu strof romantycznych Słowackiego. Jako soliści pięknie odegrali swe nieduże partie: K. Lewandowski (klarnet) i S. Bocek (I skrzypce).

Drugim popisem kunsztu recytatorskiego Hoffmanna stał się poemat „Dach świata" Witolda Rudzińskiego (rzecz o wyprawie na Mount Everest). Mimo, że Bury starał się maksymalnie przyciszać orkiestrę, chwilami głos artysty ginął — zagłuszany (ale taka była koncepcja kompozytora, każącego solistce mówić właśnie na tutti). Inna sprawa, że w owych momentach dużego narastania emocji w końcu nie chodziło już tyle o wyrazistość tekstu, ile raczej o samą ekspresję „krzyku" recytatora, którego brzmienie głosu jest tu tylko jeszcze jedną z barw bogatej, współczesnej partytury. W sumie muzyka Rudzińskiego spełniała swoje zadanie, malując frapującymi dźwiękami akcję wiersza B. Ostromęckiego, świadcząc o subtelnym talencie ilustratorskim kompozytora i jego kolorowej palecie instrumentacyjnej.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pomyślny rozwój miejskich kół PCK

Wczoraj obradował w Poznaniu V Miejski Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Ze sprawozdania wynikało, że ostatnie dwa lata przyniosły poważny rozwój miejskiej organizacji. W jej szeregi wstąpiło blisko 6 tysięcy nowych członków. Jednocześnie wzrosła ilość kół, ze 108 do 167. Najlepiej rozwijają się koła szkolne. PCK w naszym mieście dysponuje 38 drużynami sanitarnymi w zakładach pracy oraz 42 drużynami w szkołach.

W pracy swojej spotyka się PCK ze zrozumieniem społeczeństwa, które w okresie sprawozdawczym złożyło na fundusz tej organizacji 529 tysł zł. Są to pieniądze potrzebne dla prowadzenia akcji szkoleniowej, propagandowej oraz udzielania pomocy najbardziej potrzebującym. Komisja Opieki Społecznej udzieliła 251 zapomóg pieniężnych, rozdała wiele odzieży i obuwia.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje utworzona w oddziale poznańskim instytucja **Sióstr Pogotowia PCK.** Opiekują się one, na zlecenie lekarza rejonowego i Prezydiów DRN chorymi - samotnymi. Dotychczas 28 sióstr poznańskiego oddziału przepracowało przy chorych 380 godzin. Instytucję należałoby rozbudować — pomaga ona zdecydowanie społecznej służbie zdrowia.

Zjazd wytyczył kierunki rozwoju na najbliższe dwa lata i wybrał nowy zarząd. (jk)

„Szarak" na pl. Wolności!

Sensację i zdumienie przechodniów wywołało wczoraj o godz 13 pojawienie się na pl. Wolności — zająca. Szarak przebiegł przez całą długość placu od ul. Paderewskiego do ul. Ratajczaka, zręcznie omijając przechodniów i jadące pojazdy. Jak zapewnił nasz informator, jeden z Czytelników, na którego odpowiedzialność podajemy tę wiadomość — nikt nie urządził polowania na zająca.

Pytanie tylko — skąd szarak wziął się w centralnym punkcie miasta? (c)

Premiera „Fausta" — 14 kwietnia

Dyrekcja Opery zwiadomiła nas, że z powodu niedyspozycji (grypa) odtwórcy roli Mefista — **Bernarda Ładysza** przedstawienie premierowe opery „Faust" przesunięto na sobotę, 14 bm.

Zaproszenia oraz bilety zakupione na dzień 8 bm. zachowują ważność na przedstawienie w dniu 14 bm.

Równocześnie Opera zawiadamia wszystkich posiadaczy biletów zakupionych na przedstawienie planowane na dzień 14 bm., że odbędzie się ono w dodatkowym terminie, o którym zostanie podany oddzielny komunikat. Na życzenie kasa Opery zwraca pieniądze za bilety zakupione zarówno na dzień 8 jak i 14 bm. (na)

INFORMUJEMY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję Jana Bartkowiaka — Kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — pt. „Przegląd wydarzeń politycznych".

Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Medycznej AM zaprasza dzisiaj o godz. 19 do sali przy ul. Fredry 10 na odczyt dr Marii Goncerzewicz pt. „Zapobieganie chorobie reumatycznej u dzieci".

Sprostowanie: W felietoniku pt. „Kwiatki wyjawcie jej..." z dnia 7 bm. omyłkowo znalazło się sformułowanie, że zainteresowanemu klientowi kwiaciarni przy ul. Czerwonej Armii 63 sprzedano bibułkę do doniczki. Jak się okazuje, bibułka została dodana darmo, bowiem kwiaciarniom nie wolno pobierać za tego rodzaju przysługę pieniędzy.